

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 2 (474) • Wrocław, 20.02.2025 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Karol Nawrocki
w Sali BHP

4 Pikieta w Gdańsku

8 Wzrost świadczeń
dla represjonowanych

10 Prawo pracy

Zwolnienia na Poczcie



czytaj na str. 2

Ubywa miejsc pracy

Sytuacja na Poczcie Polskiej i zwolnienia z pracy dziesięciu tysięcy pracowników tej instytucji były jednym z głównych tematów lutowego posiedzenia Zarządu Regionu. Przewodnicząca Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” w Poczcie Polska Wrocław Henryka Król obszernie przedstawiła trudną sytuację pracowników Poczty.



Henryka Król

W poczet członków ZR przyjęty został Marcin Broda, przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu. Działacz złożył uroczyste ślubowanie.

Zebraniem relację z pracy prezydium ZR złożył Grzegorz Makul, a Tomasz Wójcik omówił prace Komisji Krajowej. Działacz zwrócił

uwagę, że omawiana na posiedzeniu Komisji Krajowej sytuacja w Grupie Azoty jest m.in. efektem wprowadzenia restrukturyzacji i polityki Zielonego Ładu. Okazało się, że wzrastające ceny energii spowodowały, że produkowane tam nawozy rolnicze nie mogą konkurować ceną z nawozami rosyjskimi. W wyniku przeprowadzonej debaty działacze Komisji Krajowej postanowili, że podpisanie umowy z kandydatem na prezydenta Karolem Nawrockim, będzie warunkiem poparcia Związku. Do takiego spotkania doszło (patrz str 3).

Daniel Wituszyński omówił udział naszych przedstawicieli w pikiecie w Gdańsku 7 lutego.

O pracach Wojewódzkiej Rady Dialogu

Społecznego opowiedział Piotr Majchrzak. Poruszono tam temat m.in. zagrożonych miejsc pracy w Kopalni Surowców Skalnych „Rybica Leśna”.

Piotr Majchrzak przedstawił zebraniem informację dotyczącą projektu unijnego związanego z Dolnośląskim Centrum Dialogu Społecznego. Uczestnictwo w tym programie będzie elementem naszej strategii, która nasz Region realizuje już od 2020 r.

Uchwałą Zarządu Regionu przedstawicielem Powiatowej Rady



Ślubowanie Marcina Brody

Rynku Pracy został Ireneusz Besser. Właśnie ten działacz zwrócił uwagę na niepokojące dane z Urzędu Pracy. Okazuje się, że po hossie na rynku pracy nie ma śladu i powraca temat bezrobocia. Powiaty górski i strzebiński notują kilkunastoprocentową stopę bezrobocia (16 i 13 %). – Znowu wracamy do sytuacji, gdzie metropolia się rozwija a tzw. obwarzanek wrocławski stoi w miejscu

– mówił Ireneusz Besser. Według niego zbyt mało tworzonych jest nowych miejsc pracy, a dodatkowo trwają redukcje tych już istniejących. Nie jest to tylko polska specyfika. Besser jako uczestnik niedawnej manifestacji IndustriALL w Brukseli przypomniał, że w ostatnim czasie w całej Unii Europejskiej ubyło 3 miliony miejsc pracy.

MR

APEL

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. sytuacji w Poczcie Polskiej

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” w pełni solidaryzuje się z pracownikami Poczty Polskiej protestującymi wobec:

- decyzji podejmowanych przez Zarząd Poczty Polskiej SA związanych ze zwalnianiem 9 tysięcy pracowników Poczty Polskiej,
- braku rzeczywistego dialogu z NSZZ „Solidarność”,

oraz apeluje do Zarządu Poczty Polskiej SA o niezwłoczne podjęcie dialogu z reprezentacją NSZZ „Solidarność”, dialogu rzeczywistego, uwzględniającego postulaty Związku dotyczące nie tylko zwalnianych pracowników, ale również uzgodnienia układu zbiorowego oraz wzrostu wynagrodzeń pracowników.

Apel ten kierujemy również do Rządu RP, odpowiedzialnego za działanie Poczty Polskiej.

Poczta Polska obecnie jest spółką akcyjną, ma charakter komercyjny, a oczekuje się od niej działań jak od urzędu państwowego zapewniającego komunikację w państwie. Jednocześnie wszystko wskazuje na to, że „naprawa” Poczty Polskiej będzie realizowana według deregulacji (= liberalizacji) prawnych opracowanych przez szefa firmy konkurencyjnej. Oznacza to, że jest ciche przyzwolenie władz państwowych na likwidację Poczty Polskiej, a w najlepszym wypadku na jej marginalizację. Nie możemy zgodzić się na to ani jako związek zawodowy ani jako obywatele Polski.

Cheć dialogu

Warszawie w siedzibie centrali Poczty Polskiej w środę 12 stycznia rozpoczął się protest okupacyjny pracowników Poczty zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. „Od dnia dzisiejszego pozostajemy w miejscu prowadzenia rozmów i będziemy działać w trybie ciągłym, aby wymusić na Zarządzie PP rzeczywiste negocjacje i poszanowanie naszych praw, poszanowanie praw tysięcy pracowników Poczty Polskiej” – piszą protestujący w specjalnym apelu.

„My, pracownicy Poczty Polskiej, nie możemy dłużej milczeć wobec destrukcyjnych działań Zarządu PP, które celowo niszczą naszą firmę i degradują warunki zatrudnienia. Z pełnym przekonaniem podejmujemy protest, aby powstrzymać bezprecedensowy atak na nasze miejsca pracy i przyszłość narodowego operatora pocztowego” – piszą protestujący.

„Poczta Polska jest celowo osłabiana – nie pozwolimy na to!”

„Od miesięcy (od 21 października 2024 r.) próbujemy prowadzić negocjacje dotyczące Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy (ZUZP), lecz Zarząd PP konsekwentnie ma-

nipuluje i lekceważy stronę społeczną. Pomimo trwających rozmów w sposób skandaliczny i jednostronny Zarząd PP na ostatnim spotkaniu 29 stycznia br. przedstawił kolejny nowy projekt ZUZP, całkowicie ignorując nasze postulaty i wcześniejsze ustalenia z poprzednich spotkań. To jawna kpina z pracowników, którzy od lat zapewniają ciągłość i jakość usług Poczty Polskiej!” – zaznaczają pracownicy.

„Skala zagrożenia jest ogromna – pracownicy stają się ofiarami niekonsekwencji i manipulacji! Nasze kluczowe obawy obejmują:

- Brak transparentności w informowaniu o rzeczywistej sytuacji finansowej spółki i ukrywanie jej faktycznego stanu.

- Drastyczną redukcję wynagrodzeń poprzez eliminację kluczowych składników płacowych, takich jak dodatki stażowe, premie roczne, nagrody jubileuszowe oraz pozostałych składników, które otrzymują pracownicy w ramach obecnie obowiązującego ZUZP z 2015 roku.

- Bezwzględne dążenie do likwidacji tysięcy miejsc pracy – raz mówi się o 8500 zwolnieniach, raz o 9300! Ta niekonsekwencja jest

jawnym dowodem chaosu i braku realnej strategii zarządzania. Zarząd PP w ramach transformacji Poczty Polskiej (poza drastyczną redukcją zatrudnienia sięgającą łącznie ponad 15% załogi) i pozbawienia tysięcy pracowników świadczeń, które jeszcze obowiązują w obecnym ZUZP z 2015 roku, nie przedstawił żadnych propozycji dotyczących rozwoju biznesowego Poczty Polskiej.

- Zwiększanie obciążeń dla pracowników przy jednoczesnym odbieraniu im należnych świadczeń (drastyczne braki w obsadzie



Restrukturyzacja zakładu zwolnienie ok. 10 tys. pracowników

listonoszy, zaległości w doręczaniu korespondencji do klientów sięgające nawet kilku tygodni, kolejki w placówkach pocztowych z powodu braku obsady w grupie asystentów).

- Prowadzenie negocjacji w złej wierze i wykorzystywanie ich jako pozor, podczas gdy rzeczywiste decyzje już zapadły. Przykładem jest ostatnie spotkanie 29 stycznia br., przedstawienie nowego projektu ZUZP, następnie 30 stycznia przesłanie do strony społecznej nowego projektu regulaminu wynagradzania. A przecież pani wiceprezes Joanna Drozd na wcześniejszych spotkaniach wielokrotnie podkreślała, że Zarząd PP prowadzi negocjacje w dobrej wierze!

Nie możemy dłużej akceptować tych działań! Oskarżamy Zarząd PP

o celowe osłabianie Poczty Polskiej i tworzenie warunków do jej marginalizacji. Decyzje Zarządu PP prowadzą do dezintegracji naszej instytucji, zwalniania doświadczonych pracowników i przekazywania rynku zagranicznym konkurentom!” – czytamy w apelu.

„Dlatego podejmujemy protest czynny! Od dnia dzisiejszego pozostajemy w miejscu prowadzenia rozmów i będziemy działać w trybie ciągłym, aby wymusić na Zarządzie PP rzeczywiste negocjacje i poszanowanie naszych praw, poszanowanie praw tysięcy pracowników Poczty Polskiej. Nie odejdziemy, dopóki nie uzyskamy gwarancji bezpieczeństwa zatrudnienia i uczciwego wynagrodzenia!” – zapewniają związkowcy. Dodają: „ŻĄDAMY NATYCHMIASTOWEJ INTERWENCJI! Rząd oraz organy nadzorujące muszą natychmiast wkroczyć i powstrzymać niszczenie Poczty Polskiej! Media powinny ujawnić całą prawdę o nieuczciwych działaniach Zarządu PP i ukrywanej rzeczywistej sytuacji Spółki! Polacy muszą mieć świadomość, że jeśli teraz nie zareagujemy, Poczta Polska może stać się kolejną ofiarą złych decyzji i nieodpowiedzialnej polityki zarządzających!”

NIE DAMY SIĘ ZNISZCZYĆ! WALCZYMY O PRZYSZŁOŚĆ POCZTY POLSKIEJ!”

ŹRÓDŁO: TYSOL.PL

Dary dla powodzian

Pralki, lodówki, kuchenki i inna pomoc rzeczowa zostały zakupione 14 lutego w Kłodzku dla powodzian. Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso wraz z zastępcą Grzegorzem Makulem uczestniczyli w przekazaniu potrzebującym niezbędnego sprzętu. Przypomnijmy, że to już kolejna

transza wsparcia dla powodzian, poszkodowanych przez ubiegłoroczny kataklizm.

W sobotę 15 lutego odbył się Bal Charytatywny z którego dochód przeznaczono na pomoc powodzianom. Podczas lutowych obrad ZR Kazimierz Kimso podziękował Barbarze Miszczuk za zorganizowanie tego przedsięwzięcia

Nadal aktualny jest apel Zarządu Regionu o przekazywanie środków finansowych na nasze konto, koniecznie z dopiskiem „Pomoc Powodzianom”.

Numer konta: 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366

Osoby fizyczne mogą przekazywać darowizny na konto Stowarzyszenia Charytatywnego im.

Kazimierza Michalczyka (53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5) nr 98 1050 1575 1000 0023 0166 9756 z dopiskiem „Pomoc Powodzianom”.

Wyżej wymienione darowizny (do wysokości nieprzekraczającej 6% dochodu) mogą być odliczone od podstawy opodatkowania zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 9 lit.a) Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.



Zakup sprzętu AGD dla poszkodowanych podczas wrześniowego kataklizmu



FOT. NSZZ „S” OLEŚNICA

W Oleśnicy o Zielonym Ładzie

Czym jest polityka Zielonego Ładu i jakie skutki dla naszego przemysłu, ale też i dla każdego obywatela będzie on miał, to temat spotkania w oleśnickim biurze Solidarności. We wtorek 18 lutego spotkał się z działaczami Tomasz Wójcik, jeden z autorów przygotowanego przez nasz Związek raportu. Działacz Komisji Krajowej zwrócił m.in. uwagę, że zwolennicy Zielonego Ładu często ignorują na-

ukowe fakty i swój przekaz opierają na niesprawdzonych teoriach.

Było to już kolejne spotkanie w biurze Solidarności na Dolnym Śląsku poświęcone realnym następstwom forsowanego przez Komisję Europejską programu odejścia od paliw kopalnych.

Z raportem Zielony (Nie)ład można zapoznać się na stronie solidarnosc.org.pl

MR

Komisja Krajowa

Umowa z kandydatem na prezydenta

Nie wyobrażaliśmy sobie, żeby w innym miejscu niż Sala BHP nastąpiło to szczególne wydarzenie, jakim jest podpisanie umowy programowej między kandydatem na Prezydenta RP Karolem Nawrockim a Komisją Krajową, którą mam zaszczyt reprezentować. To wydarzenia, można powiedzieć wagi ciężkiej – mówił Piotr Duda.

Kandydat na prezydenta RP zobowiązał się do ochrony dotychczasowych osiągnięć dotyczących praw pracowniczych, w tym niedziel wolnych od handlu. Karol Nawrocki zadeklarował, że będzie stał na straży funkcjonowania związków zawodowych, w tym ich pluralizmu, niezależności oraz ochrony ich działaczy.

– Kiedy zostaną prezydentem, ogłoszę referendum w sprawie Zielonego Ładu! – zadeklarował wobec zgromadzonych w historycznej sali BHP Stoczni Gdańskiej członków i sympatyków Solidarności kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki.

Zgodnie z umową programową, Karol Nawrocki ma w sposób szczególny prowadzić politykę zmierzającą do utrzymania wieku



Tekst zawartego porozumienia prezentowali Karol Nawrocki i Piotr Duda

emerytalnego na poziomie 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, a także emerytur pomostowych w kształcie z 2024 roku, jak również świadczenia 13. i 14. emerytury.

Podjęwaliśmy niejednokrotnie trudne, ale odważne decyzje, które mają na celu dobro polskich pracowników, ale przede wszystkim dobro naszej ojczyzny. I tak od roku 1990 zawsze wskazywaliśmy, kogo Solidarność poprze w wyborach prezydenckich, bo wybory prezydenckie to nie wybory partyjne, to wybory obywatelskie i tu nigdy nie może zabraknąć Solidarności – przypomniał Piotr Duda, wskazując,

ż w 2000 roku był to obecny na uroczystości przewodniczący Marian Krzaklewski, w 2005 śp. prof. Lech Kaczyński, w 2010 Jarosław Kaczyński, a w 2015 i 2020 roku prezydent Andrzej Duda.

Od 2015 roku wprowadziliśmy w sposób profesjonalny nowe, rewolucyjne rozwiązania w szeroko rozumianej polityce: spisujemy kontrakt z kandydatem na prezydenta, aby wspólnie realizować cele, które są bardzo ważne dla związkowców, ale także dla polskich pracowników. I tak się stało z umową programową podpisaną dwukrotnie z prezydentem

Andrzejem Dudą – zaznaczył szef Solidarności.

Z tej sali historycznej apeluję do wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej ukochanej Ojczyzny. Karolu, przyjacielu drogi, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność obdarzył cię zaufaniem. To wielkie wyróżnienie, ale i także zobowiązanie. Wiem, że dotrzymasz słowa, gdyby nawet nie trzeba było tego spisać w formie dokumentu, to znam cię od wielu lat. Jesteś dobrym, wrażliwym człowiekiem. Za to cię cenię i wiem, że będziesz dobrym, wrażliwym prezydentem i Polska, nasza kochana Ojczyzna, nie zostanie sprzedana. Będziemy szli w tym kierunku, o który walczyli robotnicy w 1980 roku. I te postulaty spisane na tych tablicach, tutaj po prawej stronie, to są właśnie te postulaty, ten testament i te marzenia robotników, które Solidarność kontynuuje chociażby w tym dokumencie, czyli w umowie programowej, którą dzisiaj podpisaliśmy wspólnie z Karolem Nawrockim jako kandydatem na Urząd Prezydenta – zakończył swoje przemówienie Piotr Duda, zapewniając, że „Solidarność będzie Polskę pilnowała”.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się 18 maja 2025 roku, a ewentualna druga tura dwa tygodnie później – 1 czerwca.

TYSOŁ.PL



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 127
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 18.02.2025 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Solidarność mówi – sprawdzam!

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wraz z kolegium komisarzy UE spotkała się 7 lutego w Gdańsku z premierem Donaldem Tuskiem i polskimi ministrami. Z tej okazji Solidarność protestowała przeciwko Europejskiemu Zielonemu Ładowi.

Piotr Duda stwierdził, iż w budynku Europejskiego Centrum Solidarności, „w tym zardzewiałym pudle, które widzę naprzeciwko nas”, spotykają się szkodnicy. Ci szkodnicy z Europy, czyli tzw. kolegium komisarzy eu-

w naszym kraju, jakim jest Polska, gdzie mamy swój węgiel brunatny i kamienny – zaznaczył szef „S”.

Duda uznał, iż 20 stycznia „coś się zmieniło” i że „po zaprzysiężeniu prezydenta Trumpa sytuacja się odwróciła”. Coraz więcej polityków

kiem, dlatego że podnosimy głowę i ciężko pracujemy, i stajemy się bardzo konkurencyjni wobec gospodarki, szczególnie niemieckiej – wyjaśnił szef Solidarności. Dlatego chcę nas zorać, a my na to nie pozwolimy. Skoro pan premier Tusk

mówi o tym, że Zielony Ład trzeba zatrzymać, że on jest zabójczy dla europejskiej i polskiej gospodarki, więc panie premierze Tusk, Solidarność i wszyscy tu protestujący, którzy są przeciwko temu Zielonemu Ładowi, mówimy: sprawdzam. Panie premierze, my jesteśmy w końcówce zbierania podpisów pod referendum w sprawie Zielonego Ładu. Proszę ogłosić jako premier rządu na

forum Sejmu, że rozpoczynamy w tej sprawie referendum. Wtedy pan stanie się osobą wiarygodną, a dzisiaj robi pan tylko dobrą minę



W pikiecie w Gdańsku udział wzięła reprezentacja dolnośląskiej Solidarności

ropejskich na czele z (...) niejaką Ursulą von der Leyen (...) spotykają się, aby znowu rozmyślać albo przygotowywać rozwiązania, które mają utrudnić życie Polakom i wszystkim pracownikom w Unii Europejskiej – stwierdził (...) Dzisiaj siedzą i obradują, jak szybko wdrożyć w życie tzw. Zielony Ład, czyli tę zarzę, z którą związek zawodowy Solidarność walczy już od 2007 roku – przypomniał.

I tak jak wówczas byliśmy osamotnieni, niektórzy nie rozumieli nas, o co nam chodzi, tak dzisiaj jesteśmy tutaj wspólnie po to, żeby zaprotestować, bo Zielony Ład dotknie każdego, nie tylko w zakładzie pracy, ale także każdą rodzinę, każdego obywatela, szczególnie

i także tych eurokratów mówi na poziomie brukselskim, że Zielony Ład trzeba zrewidować, że nie można tak szybko przyspieszać. Nawet premier Tusk mówi, że to szkodzi polskiej gospodarce, że to zatracą konkurencyjność europejskiej gospodarki. No odkrył, słuchajcie, Amerykę. My wiemy doskonale o tym, że polityka klimatyczna przedstawiona nam przez Komisję Europejską to jest tylko i wyłącznie biznes i polityka. To nie ma nic wspólnego z ochroną środowiska. To jest walka z polską gospodarką i polskim pracowni-



Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda

do złej gry po to, żeby przetrwać do wyborów prezydenckich. My wiemy, że pan jest wielkim kłamczuchem, dlatego panu nie wierzymy – dodał. Odnosząc się do wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego, kandydata na prezydenta, Piotr Duda stwierdził, że mówi to samo, co Donald Tusk. Ale my doskonale o tym wiemy, że to jest tylko na potrzebę wyborów prezydenckich, a nie po to, żeby zatroszczyć się o polskiego pracownika. Jesteście tacy odważni, to nie zastawiajcie się za kordonem policji, tylko przyjdźcie tutaj, na scenę, i powiedzcie Polakom, że Zielony Ład zostanie wyrzucony do kosza – zaapelował Piotr Duda.



Mimo zimnej aury związkowcy wyrazili swój sprzeciw



Pikietujący przed sceną, na której liderzy związkowi mówili o Zielonym Ładzie

Przed nami kolejna decyzja, która jeżeli wejdzie w życie od 2026 roku, zniszczy indywidualne gospodarstwa. To jest tak zwany ETS2, który nałoży podatki od gazu, oleju opałowego i węgla, który będziemy opalać w domu, i tak zwana dyrektywa budynkowa, która zabije nasze gospodarstwa domowe. Do tego, moi drodzy, nie możemy dopuścić. Ta fala zwolnień grupowych, niezależnie w jakiej branży, skutkuje tym, że pracownicy, którzy pracują w sferze finansów w tak zwanej budżetówce, też przeżywają ciężkie czasy. Dlatego, jak widzicie, musimy być razem. Musimy być Solidarnością i za to wam dziękuję. Solidarność! – zakończył swoje przemówienie przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

To nie pierwszy protest związku zawodowego Solidarność przeciwko Zielonemu Ładowi. W styczniu 2025 roku związkowcy protestowali w Warszawie przeciwko zbyt szybkiemu wygaszaniu elektrowni węglowych. „Precz z Zielonym Ładem” to z kolei hasło demonstracji, którą Solidarność

zorganizowała w stolicy w maju ubiegłego roku. Wówczas Związek rozpoczął zbiórkę podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum ws. Zielonego Ładu.



Jak zwykle było bardzo głośno, ale spokojnie. Nie było żadnych ekscesów, wszystko przebiegło zgodnie z planem. Ludzie dopisali. A efekty? Na nie będziemy musieli jeszcze trochę poczekać – powiedział zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Bartłomiej Mickiewicz**.

– Nie poddajemy się. Będziemy walczyć o to, aby Zielony Ład z porządku prawnego został wyrzucony. (...) To jest utrata miejsc pracy, to jest bieda energetyczna. Nie możemy do tego dopuścić. My mówimy o tym od wielu lat. Widać efekty naszych działań. A my będziemy walczyć dalej

W demonstracji w Gdańsku uczestniczyła grupa związkowców z Dolnego Śląska.

MR, TYSOL



Kostucha symbolizowała szefową Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen

Oświatowe sprawy na początku nowego roku

Chociaż dopiero zaczął się nowy rok, to w oświacie wiele się wydarzyło. Przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty uczestniczyli w spotkaniach w pałacu prezydenckim, w pracach grup roboczych w Ministerstwie Edukacji Narodowej, wydali wiele opinii i stanowisk, a także uczestniczyli w manifestacji przeciwko polityce Zielonego Ładu.

W pałacu prezydenckim doszło do spotkania połączonych rad do Spraw Rodziny, Edukacji i Wychowania oraz Rady do Spraw Ochrony Zdrowia działających w ramach Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie Rzeczypospolitej. Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” reprezentował przewodniczący Waldemar Jakubowski.

Obrady poświęcone zostały nowemu przedmiotowi – edukacji zdrowotnej. Zagadnienie zostało poddane analizie z perspektywy medycznej, pedagogicznej oraz psychologii rozwojowej. Obrady prowadzili prof. dr hab. Andrzej Waśko, przewodniczący Rady do Spraw Rodziny, Edukacji i Wychowania oraz prof. dr hab. Piotr Czuderna, przewodniczący Rady do Spraw Ochrony Zdrowia.

Przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty uczestniczyli w spotkaniach grup roboczych w ministerstwie edukacji.

W zespole do spraw pragmatyki zawodowej nauczycieli działającym przy Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się kolejne spotkanie grupy roboczej ds. wynagrodzeń.

KSOiW NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Krzysztof Wojciechowski i mecenas Tomasz Gryczan. W spotkaniu oprócz przedstawicieli ministerstwa uczestniczyła strona samorządowa i przedstawiciele PIP. Delegacja Solidarności odniosła się do propozycji MEN w sprawie uregulowania na poziomie ustawowym: 1. umożliwienia przydzielenia godzin ponadwymiarowych nauczycielom, którzy nie realizują programu nauczania, 2. szczegółowych warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i doraźne zastępstwa, 3. przesunięcia terminu wypłaty wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i zastępstwa do piątego dnia każdego miesiąca, 4. określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, 5. doprecyzowania art. 42c ust. 3 w taki sposób, aby jednoznacznie określić, że za zajęcia opiekuńcze i wychowawcze (praca w dniu wolnym) w dniu wolnym od pracy nauczycielowi należy się inny dzień wolny lub dodatkowe wynagrodzenie, 6. uregulowanie

zagadnień dotyczących ewidencji czasu pracy nauczyciela. W zakresie punktów 1–5 wyrażono zrozumienie, co do zmian przepisów. Jednakże z ostatecznym komentarzem wstrzymano się do czasu przedstawienia ich stronie związkowej, co ma nastąpić w najbliższym czasie. Punkt 6. wzbudził gorącą dyskusję z uwagi na wątpliwości leżące po stronie związkowej i do czasu, kiedy Związek nie otrzyma konkretnej propozycji legislacyjnej, podchodzimy do pomysłu sceptycznie.

KSOiW jeszcze raz przypomniła ministerstwu postulaty związku w zakresie wynagradzania nauczycieli przyjęte przez Radę KSOiW w lipcu 2024 r., w tym m.in. dotyczące dodatku za warunki pracy, za wychowawstwo czy wycieczki szkolne. Ministerstwo zobowiązało się udzielić w tej kwestii pisemnej odpowiedzi w ciągu 30 dni. Dodatkowo ministerstwo potwierdziło, że zobowiązania przyjęte na spotkaniu 12 grudnia 2024 r. zostaną w całości spełnione w taki sposób, że te, które wywołują skutki finansowe, wejdą w życie od stycznia 2026 r.

Kolejnym spotkaniem było zwołane online w sprawie założeń do

ustawy o rzeczniku praw uczniowskich, prawach i obowiązkach ucznia.

Przedstawiciele MEN podkreślali, że zależy im nie tylko na ochronie praw uczniów, a przede wszystkim na uświadamianiu uczniom ich obowiązków. Rzecznik praw ucznia (RPU) ma funkcjonować w każdej szkole, być nauczycielem i otrzymywać dodatek zadaniowy w wysokości określonej przez ministra i nie wchodzący w skład wynagrodzenia średniego. Wzmocnieniu ma ulec też rola wychowawcy w odniesieniu do usprawiedliwień nieobecności uczniów na zajęciach, w razie, gdyby nieobecności nieusprawiedliwione przekroczyły 25%, nauczyciel może odstąpić od klasyfikacji takiego ucznia. Na spotkaniu uzgodniono, że ochrona nauczycieli jako funkcjonariuszy publicznych, powinna zostać wpisana do Kodeksu Karnego, a przepisy szczegółowe do Karty Nauczyciela.

Nie przedstawiono natomiast

żadnych konkretnych informacji, jak miałyby funkcjonować rzecznik praw ucznia w obecnym systemie oświatowym.

Solidarność skierowała też pismo interwencyjne w sprawie bonu na zakup laptopa. Okazuje się, że znaczna część nauczycieli została z tego programu wykluczona. Oświatowa Solidarność już we wrześniu 2023 roku wskazywała na nierówne traktowanie nauczycieli i wniosowała o rozszerzenie programu na wszystkich pedagogów. – Ten postulat nadal jest aktualny. W programie w dalszym ciągu nie zostali ujęci nauczyciele wychowania przedszkolnego, szkół dla dorosłych czy nauczycieli korzystających z czasowych urlopów.

OPRACOWAŁ JW



Przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty brali udział w manifestacji w Gdańsku przeciwko Zielonemu Ładowi. Wśród nich była też grupa z Dolnego Śląska z przewodniczącą Danutą Utratą.

Spotkanie oświatowej Solidarności



Podczas zebrania MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Psie Pole

W Szkole Podstawowej nr 83 we Wrocławiu odbyło się 24 stycznia noworoczne spotkanie oświatowej Solidarności Psiego Pola. Przedstawiciele środowiska edukacyjnego oraz samorządowego podsumowali miniony rok, rozmawiali o przyszłości oświaty

i integracji społeczności nauczycielskiej.

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, radny Rady Miejskiej Jarosław Krauze, zastępca przewodniczącego Dolnośląskiej Solidarności Grzegorz Makul, przewodnicząca Międzyre-

gionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Danuta Utrata oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 83 Paweł Kaczmarek. Wydarzenie poprowadziła przewodnicząca MOZ POiW NSZZ „Solidarność” Wrocław – Psie Pole Anna Makul.

Podczas oficjalnej części goście podkreślali znaczenie współpracy na rzecz edukacji, ciężar wyzwań stojących przed nauczycielami oraz rolę Solidarności w ochronie praw pracowników oświaty. Nie zabrakło również podziękowań za codzienny trud i zaangażowanie.

Uroczystość uświetnił występ chóru Szkoły Podstawowej nr 8, który pod kierownictwem Agnieszki Balickiej zaprezentował program ar-

tystyczny. Piękne wykonania koled i utworów świątecznych wprowadziły uczestników w wyjątkowy, noworoczny nastrój. W podziękowaniu młodzi artyści otrzymali drobne upominki.



Uroczystość uświetnił występ chóru SP nr 8

Spotkanie zakończyło się wspólnym poczęstkiem, który sprzyjał rozmowom, wymianie doświadczeń i planowaniu dalszych działań na rzecz edukacji. Noworoczne spotkanie oświatowej Solidarności po raz kolejny pokazało, że współpraca, dialog i wzajemne wsparcie są kluczowe dla budowania silnej społeczności nauczycielskiej.

AM

Solidarność pomaga powodziąnom

Gaz-System wspiera działania pomocowe

Powódź, która nawiedziła Polskę i kilka innych krajów Europy Środkowej, jest porównywana do tej, która miała miejsce w 1997 roku. Wiele miejscowości zostało zalanych, a tysiące ludzi straciło dobytek całego życia. W niektórych miejscach powódź była dużo gorsza niż wspomniana powódź tysiąclecia. Było tak w okolicach rzeki Nysy Kłodzkiej, która wg Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej osiągnęła stan wyższy o 150 cm od tego z 1997 roku. Woda doszła do poziomu 798 cm, a więc do 8 metrów zabrakło tylko 2 centymetrów. Na terenie kilku województw został ogłoszony stan klęski żywiołowej.

Jedną z osób, której dom został zalany jest pani Sylwia Matysiak. Mąż pani Sylwii, Andrzej Matysiak, był wieloletnim pracownikiem naszej spółki oraz członkiem związku zawodowego Solidarność. Zmarł w ubiegłym roku. Pani Sylwia mieszka z córką. Za pieniądze, które otrzymała po śmierci męża, wybudowała domek letniskowy dla turystów, dzięki któremu miała dorabiać do emerytury i godnie żyć. Domek został zniszczony i porwany przez rwącą rzekę w całości. Weekend, który rozpoczął się dla pani Sylwii i jej dzieci 13 września o 18:00, zostanie im w pamięci do końca życia. Kiedy do Kłodzka zdołała dotrzeć telewizja, pani Sylwia zdecydowała się opowiedzieć swoją historię. Skala zniszczeń jest ogromna, o czym świadczy emocjonalna wypowiedź, którą przytaczamy poniżej.

„Powódź, która nas nawiedziła, spowodowała ogromne spusto-

metr dwadzieścia do półtora metra. Byliśmy w domu, mieliśmy nadzieję, że może już ta woda zejdzie, że po prostu uda nam się wyjść z tego domu. Niestety – ponieważ syn pracuje w straży, jest ochotnikiem, miał przy sobie telefon strażacki – usłyszeliśmy, jak chłopaki, którzy wcześniej jechali amfibią na Odrzychowice, z przerażeniem krzyczeli, że nie wiedzą, co się dzieje, ale woda gwałtownie wzrasta i że muszą uciekać. Mówię do dzieci, że pewnie wały przerwały na Stroniu (Śląskim), dlatego tak się dzieje. Uciekliśmy szybko na górę na górne piętro. Był taki nurt wody, który niósł wszystko. Samochody, no niszczył po prostu wszystko, co po kolei stało. Po czym gdzieś po około godzinie woda znowu zaczęła minimalnie opadać, wtedy przyjechał nasz ksiądz, ze strażakami, którzy byli po drugiej stronie i prosili nas tu wszystkich, bo sąsiedzi byli w domu, jednym, drugim,



Dotknięty powodzią budynek w Kotlinie Kłodzkiej

ciągu kilku sekund, po czym runął domek, który tu stał. Po śmierci męża postanowiłam po prostu wyremontować wszystko, od podstaw zrobić taki domeczek, który stał tu drewniany, więc pomurowaliśmy wszystko pod wynajem, żeby sobie jakoś do tej emerytury dorabiać”.

W poniedziałek 16 września informacja o dramacie pani Sylwii dotarła do Komisji Podzakładowej Solidarności wrocławskiego Oddziału Gaz-System. Przewodniczący Michał Krupa niezwłocznie podjął działania pomocowe. Zorganizował zbiórkę

najpotrzebniejszych produktów. Zebrał: wodę pitną, chemię, wiadra, mopy, karmę dla psa, ręczniki, kalosze, rękawice etc. Zbiórki dokonali pracownicy Działu Pomiarów i Automatyki ze Zgorzelca oraz kilku pracowników TJE Zgorzelec. W środę 18 września wszystkie zebrane rzeczy zostały dostarczone do zalanego domu. Kolega Michał Krupa dostał zgodę od kierownictwa oraz dyrekcji Gaz-System na zaangażowanie się w działania pomocowe oraz na użycie auta służbowego. Na miejscu okazało

się, że będzie potrzebny osuszacz oraz nie obejdzie się bez remontu instalacji elektrycznej. 23 września kolega Michał otrzymał w Warszawie lekko uszkodzony osuszacz, który udostępnił Piotr Czarnocki, przewodniczący związku zawodowego NSZZ Przesył. Osuszacz naprawili pracownicy Gaz-System z Terenowej Jednostki Eksploatacji w Zgorzelcu. Niezwłocznie po naprawie trafił do pani Sylwii, dzięki czemu można było podjąć dalsze działania naprawcze. Następnymi napraw dokonali kolejni pracownicy Gaz-System: Christos Papadimitriou, Daniel Sitarczuk i Eugeniusz Pałucki. Koledzy wymienili rozdzielnię elektryczną wraz z całym osprzętem, natomiast koszty związane z zakupem części zostały pokryte przez Komisję Podzakładową Solidarności we Wrocławiu. Dodatkowo koledzy uruchomili ciepłą wodę oraz ogrzewanie domu, dzięki czemu osuszanie będzie teraz jeszcze bardziej efektywne.

Wyżej opisane działania, w które zostało zaangażowanych kilkanaście osób, trwały w su-

mie kilka tygodni. Te działania to zbiórka rzeczy pierwszej potrzeby, organizacja potrzebnego sprzętu, transport od Warszawy aż po Kłodzko oraz wykonanie najpotrzebniejszych napraw. Ta cała pomoc dotyczyła tylko dwóch osób i jednego

domu w Kłodzku, a wymagała wielu godzin pracy całego zespołu pracowników. Takich osób są dziesiątki tysięcy, a domów co najmniej kilka tysięcy. Powódź zniszczyła całe miasta, takie jak: Kłodzko, Łądek Zdrój, Głuchołazy, Stronie Śląskie oraz wiele innych miejscowości.

Trzeba podkreślić fakt, że na wszystkie działania pracownicy

Gaz-Systemu dostali zgodę kierownictwa oraz dyrekcji. To ważne, ponieważ w kryzysowym momencie, kiedy trzeba było udzielić pomocy, wszyscy razem – od dyrekcji po kolegów elektryków lub jeśli ktoś woli od elektryków po członków dyrekcji – stanęli w jednym szeregu i kolektywnie udzielili pomocy. Na taką pomoc wciąż czekają tysiące powodziń, którzy są zdani na łaskę innych ludzi. Nie bądźmy na to obojętni. Niech każdy z nas pomoże w jakikolwiek sposób. Ta pomoc jest w tym momencie po prostu potrzebna.

ŁUKASZ KULON



Woda uczyniła wielkie zniszczenia

szanie. Nie byliśmy informowani o potężnej powodzi, która nadejdzie. Były informacje przychodzące smssem, że będą intensywne opady deszczu, że możliwe podtopienia, możliwe wystąpienia wód. W piątek wieczorem o godzinie 18:00 zaczęła bardzo szybko przybierać woda, więc praktycznie weszliśmy do domu i nie mieliśmy już możliwości później wyjścia. Woda wzrastała intensywnie do godziny 2:00 w nocy. Potem minimalnie zaczęła opadać. Do rana spadła jakieś 40 cm, gdzie poprzedniego dnia sięgała jakieś

trzecim i prosili nas żebyśmy się udali na wyższe piętra, bo pękła tama. Ja do końca nie wierzyłam, ja po prostu stwierdziłam, że oni nie wiedzą, że ta tama już pękła, że ta woda już poszła i że zaczyna opadać. Ale okazało się za około pół godziny, że ta woda faktycznie ruszyła z takim impetem, że ratowaliśmy jeszcze z parteru wszystko to, co się dało przenieść na górę. Byliśmy przerażeni, bo po prostu wywalało wszystko. Mieliśmy dwie duże czereśnie na ogrodzie, które powalone zostały dosłownie w prze-



Bezcenna pomoc pracowników GAZ-SYSTEMU

Organizował strajk w kopalni

Podczas uroczystości rocznicowych w Starej Kopalni (14 grudnia ub.r.) zasłabł, a po przewiezieniu do szpitala zmarł **Kazimierz Żołnierek** – wybitna postać wałbrzyskiej Solidarności.

W latach 1965–1992 pracował jako górnik w KWK Thorez w Wałbrzychu. W czerwcu 1976 r. i grudniu 1978 r. organizował strajki w kopalni.

W dniach 27–31 sierpnia 1980 r. zorganizował strajk w szybie Chwałibóg KWK Thorez. Wspomnienie tych dni utrwalili na kartach książki Wałbrzyska Solidarność Radosław Mechliński i Zbigniew Senkowski. *Przed rozpoczęciem pracy kierownicy i sztygarzy robili zawsze odprawę górników. Tak było i tym razem. Jednak po rozdzieleniu zadań nikt nie ruszył się z miejsca. Patrzyli jeden na drugiego, słybać było szepty. Wyczuwało się napiętą atmosferę. Wszyscy czekali, aby ktoś rzucił basła do strajku. Było to zupełnie spontaniczne zachowanie. Nie uzgadnialiśmy tego wcześniej*



palni Thorez rozpoczął się pierwszy strajk w kopalniach w Polsce, a także w całym województwie wałbrzyskim. Górnicy rzucili swoje narzędzia i rozsiedli się na ziemi. Kadra kierownicza i sztygarzy natychmiast dają znać na powierzchnię o zaistniałej sytuacji. – Po co wam to? – namawiają górników do podjęcia pracy – Jesteście najlepszym z oddziałów, macie najlepsze wyniki, po co wam to? Chcecie więcej zarobić? Chcecie mieć wolne soboty? Po co wam ten strajk? – Chcemy wspomóc

– wspomina Ryszard Kmit. Wreszcie na środek wyszedł Kazimierz Żołnierek. – Czy to takie dziwne?

Taki był początek sierpniowych strajków w Wałbrzychu.

Od września 1980 r. Kazimierz Żołnierek działał w „S”, współorganizował Komitet Założycielski, którego następnie został członkiem. W latach 1980–1981 kolportował prasę związkową, m.in. „Biuletyn

stoczniovców! – znów odezwał się Żołnierek. – Czy to takie dziwne?

– Koledzy, o czymś rozmawialiśmy na górze. To robimy ten strajk czy nie?

Robimy! Robimy! – odezwały się głosy górników. – Poprowadzicie go we czterech, tak jak było mówione! I tak 27 sierpnia 1980 r. w Ko-

Romuald Siepsiak

Ludzie czekają na rzetelną informację. Przykładem tego jest powódź z maja 2010 r. Chociaż jestem na emeryturze, to w czasie powodzi zadzwoniłem do Centrum Kryzysowego z pytaniem, czy pomoc i usłyszałem, że każda para rąk jest potrzebna – mówił w wywiadzie dla naszej gazety Romuald Siepsiak wiosną 2010 r.

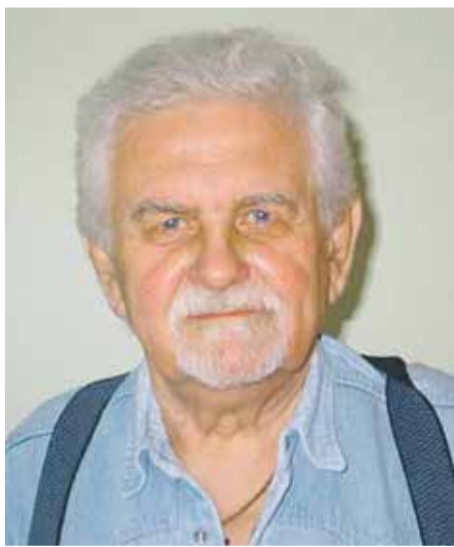
To właśnie on stworzył w Urzędzie Wojewódzkim Centrum Kryzysowe, choć najpierw dokonał tego w Warszawie, gdy w czasie urzędowania ówczesnego szefa Urzędu Rady Ministrów Jana Rokity pełnił m.in. funkcję doradcy ministra z zadaniem zorganizowania Biura Operacyjnego w URM.

Po kolejnych reorganizacjach był m.in. wicedyrektorem Biura Analiz Prognoz. To było jeszcze w epoce, kiedy Internet w Polsce raczkował -przypomina. Mieliśmy program komputerowy napisany przez polską firmę, na podstawie, którego codziennie zbieraliśmy od urzędów wojewódzkich dane o wypadkach komunikacyjnych, katastrofach, ale też o niepokojach społecznych – wspominał po latach.

Początkiem działalności publicznej Romualda Siepsiaka była NSZZ „Solidarność”. Należał do niej od września 1980 r. Był założycie-

lem i przewodniczącym organizacji związkowej w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Był łącznikiem między Zarządem Regionu a biurami projektów. W jego pamięci zapisał się m.in. czas, kiedy na stanowisku przewodniczącego Regionu Jerzego Piórkowskiego zastąpił Władysław Frasyniuk. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany w Głogowie.

Był jednym z organizatorów Mszy za Ojczyznę w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy, gdzie proboszczem był po latach... jego syn Jacek Siepsiak. Dalej pracował w Biurze Projektów i działał w podziemnych strukturach, z czym się specjalnie nie krył, choć przestrzegał zasady, którą powtarzał często Władysław Frasyniuk, że nawet jak cię złapią, to mów, że to nie twoja ręka. Po wykryciu w mieszkaniu wydawnictw podziemnych został w marcu 1984 r. aresztowany. Wyszedł kilka miesięcy później na mocy ogłoszonej przez ówczesne władze amnestii. Do poprzedniej pracy już nie mógł wrócić. Zatrudnił się w Miejskim Zarządzie



Ulic i Mostów, gdzie kontynuował swoją podziemną działalność, aż doszło do obrad Okrągłego Stołu. Przed wyborami do kontraktowego Sejmu zajmuje się szkoleniem członków komisji wyborczych, którzy reprezentować mieli Komitet Obywatelski.

W 2009 r. otrzymał Nagrodę Miasta Wrocławia. – Nie wiem, czy na nią zasłużyłem, bo jest wielu mieszkańców tego miasta, którzy także przyczynili się do wspaniałych rzeczy, które tu powstają – mówił skromnie.

Romuald Siepsiak odszedł do wieczności 14 stycznia 2025 r.

Informacyjny MKZ Województwa Wałbrzyskiego”, „Niezależne Słowo” i „Tygodnik Solidarność”.

Po ogłoszeniu stanu wojennego uczestniczył w strajku w KWK Thorez i był członkiem Komitetu Strajkowego. Za działalność został aresztowany, tydzień później areszt uchylono, a na początku lutego 1982 r. wyrokiem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, został uniewinniony. W latach 1982–1989 kolportował

wydawnictwa podziemne w kopalni. Był członkiem Komitetu Pomocy Więzionym i ich Rodzinom w Wałbrzychu, a w latach 1985–1989 współorganizatorem Mszy za Ojczyznę w wałbrzyskich kościołach św. Józefa Robotnika, św. Aniołów Stróżów i św. Franciszka z Asyżu. W latach 1987–1989 był członkiem nieformalnej grupy związanej z Krzysztofem Bedką, działającej w KWK Thorez i Victoria.

W 1989 r. członek Komitetu Założycielskiego „S” w KWK Thorez, 1989–1992 skarbnik KZ tamże.

Odnaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1981) i Krzyżem Semper Fidelis (2008).

MR

Głębokie wyrazy współczucia Rodzinie i wszystkim Przyjaciółom naszego nieodżałowanego Kolegi

Ś. P.

Dominika Kwiatkowskiego

składa Stowarzyszenie Niezłomni

Koleżance Edycie Jarosik
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy
z NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Centrum
Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu.

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Śp.

Karola Skibińskiego

W ramach struktury RKS Dolny Śląsk: odpowiadał za przepływ informacji i pieniędzy oraz organizację protestów w zakładach, kolportaż prasy podziemnej.

XII 1981 – V 1982 przepisywał na matryce treści nr. „Z Dnia na Dzień”.

Odnaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009)

oraz Krzyżem Wolności i Solidarności (2018) oraz przez Zarząd Regionu

Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” medalem Niezłomni.

Nasze wyrazy współczucia przekazujemy Rodzinie, wszystkim Przyjaciółom i Znajomym Zmarłego

Przyjaciele z podziemnej Solidarności
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

1,5% APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1,5% ze swojego należnego podatku za 2024 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie **Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



Centrum Historii
Zajezdnia
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność”
50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum
Historii Zajezdnia we Wrocławiu.
Zakup biletu można dokonać w kasie
CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej
legitymacji NSZZ „Solidarność”.



Teatr Polski
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin)
30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle
Teatru Polskiego we Wrocławiu.
Zakup można dokonać w kasie Teatru
za okazaniem elektronicznej legitymacji
NSZZ „Solidarność”.



Jako członek „Solidarności”
z elektroniczną legitymacją
możesz liczyć na 10% zniżki
na ubezpieczenia w PZU w ra-
mach programu Klub PZU Po-
moc dla NSZZ „Solidarność”.



Członkowie „S” muszą udać się
z elektroniczną legitymacją
NSZZ „Solidarność”
na jedną z dedykowanych
stacji paliw ORLEN
by odebrać Kartę Rabatową.



Pekao S.A. przygotowało ciekawą
ofertę dotyczącą swoich usług,
zarówno dla poszczególnych
członków, jak i organizacji
związkowych, na przykład:
– prowadzenie rachunku płatniczego,
– obsługa karty debetowej,
– wypłaty z obcych bankomatów
przez 24 miesiące od daty zawarcia
umowy o kartę.

Wzrosły świadczenia

Wzrasta wysokość świadczenia dla działaczy opozycji antykomunistycznej

Od 1 marca 2025 r. wzrosnie wysokość świadczenia dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych.

Zgodnie z najnowszymi przepisami, świadczenie wyniesie 1 878,91 zł.

Świadczenie dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych

Prawo do wystąpienia o przyznanie świadczenia pieniężnego w wysokości najniższej emerytury miesięcznie przysługuje osobom o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub

osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Świadczenie pieniężne przyznaje, w drodze decyzji administracyjnej, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, na wniosek osoby o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Świadczenie pieniężne może być przyznane wyłącznie osobie uprawnionej, to znaczy osobie posiadającej potwierdzony decyzją Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych status działacza opozycji antykomuni-

stycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Świadczenie pieniężne jest wolne od podatku oraz nie jest wliczane do dochodu wyliczanego na potrzeby pomocy społecznej.

Podwyżka świadczenia ma na celu poprawę sytuacji materialnej osób, które w okresie PRL angażowały się w walkę o wolność i demokrację, często narażając się na represje.

źródło: tysol.pl



Uczestnicy ceremonii odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu w czerwcu 2024 r.

Kim jesteśmy?

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” to silna wspólnota pracowników zaangażowanych w działania na rzecz godnej pracy. To największy w Polsce związek zawodowy, solidarnie działający już od ponad 40 lat. Solidarność powstała w 1980 roku w wyniku protestu robotniczego i podpisania Porozumień Sierpniowych, opiera swoje działania na etyce chrześcijańskiej i katolickiej nauce społecznej, działa w interesie obrony godności, praw i interesów pracowników oraz ich rodzin.



**Łączy nas
wspólny cel
- poprawa naszych
warunków pracy**



Nasza misja:

**(Współ)tworząc dziś,
zmieniamy jutro.
Solidarność.**

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizacją aktywną i nastawioną na dialog. Włącza się w ważne działania, które zachodzą w otoczeniu społeczno-politycznym. Jednak nie tylko biernie im towarzyszy, a niekiedy świadomie je wywołuje i wpływa na ich rozwój.

Region wraz z partnerami, którzy dzielą wspólne wartości kształtuje aktualne trendy i zjawiska. Celem jest jednak lepsza przyszłość na rynku pracy połączona z lepszymi warunkami zatrudnienia i wynagrodzenia. Aby ten cel osiągnąć, musimy pozostać wierni wartościom, dzięki którym nasz związek zawodowy powstał, rozwinął się i działa.

Misja NSZZ „Solidarność” odróżnia nas od innych związków zawodowych. Wyznacza kierunek dążeń naszych liderów i działaczy. Stanowi odzwierciedlenie idei związków zawodowych jako wspólnoty pracowników, którzy organizują się, by zbudować siłę mogącą spowodować poprawę warunków życia. Jest wartością naszej organizacji i motywuje nas do działania.

Co oferujemy?

**Solidarność. Tworzymy.
Bronimy. Kształcimy.**

- reprezentowanie pracowników wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych,
- zawieranie i rozwiązywanie układów zbiorowych pracy oraz innych porozumień z pracodawcami,
- organizowanie i kierowanie akcjami protestacyjnymi, do strajku włącznie, w przypadku naruszenia interesów pracowników,
- udzielanie pomocy prawnej i podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących zakresu działania Związku,
- sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz nad przestrzeganiem przepisów, a także zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,
- podejmowanie przewidzianych prawem działań w przypadku występowania zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników oraz zapewnianie okresowej kontroli stanowisk pracy,
- szkolenia związkowe i przekwalifikowania zawodowe,
- współdziałanie z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie wynikającym z przepisów prawa,
- udział w działalności organizacji międzynarodowych,
- podejmowanie działań mających na celu zapewnienie członkom Związku i ich rodzinom odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy pracodawcy.

Dlaczego warto się organizować?

Ponieważ razem łatwiej bronić swoich praw, a tam gdzie działają związki zawodowe:

- rzadziej naruszane są prawa pracowników,
- rzadziej dochodzi do nieregularnego wypłacania wynagrodzeń,
- pracodawcy nie zmuszają pracowników do pracy w nadgodzinach bez wynagrodzenia,
- regularnie odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne.



Dołącz do nas!

**Skontaktuj się ze swoim liderem
związkowym w zakładzie lub zadzwoń!**



Praca w godzinach nadliczbowych



Praca w godzinach nadliczbowych jest pracą wykonywaną przez pracownika ponad obowiązujące go normy czasu pracy, a także ponad przedłużony dobowy wymiar, który wynika z obowiązującego systemu i rozkładu. Przez obowiązujące normy czasu pracy należy rozumieć maksymalny czas pozostawiania do dyspozycji pracodawcy na dobę lub średnio w danym okresie rozliczeniowym, a więc:

- pracą w godzinach nadliczbowych jest praca ponad 8 godzin na dobę lub praca ponad przeciętnie 40 godzin na tydzień,
- lub jeśli pracownik jest zatrudniony w systemie równoważnego czasu pracy, to pracą nadliczbową na dobę jest praca:
 - ♦ ponad 8 godzin na dobę – jeżeli w danym dniu pracownik ma świadczyć pracę przez 8 lub mniejszą liczbę godzin, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,
 - ♦ lub praca ponad przedłużony (ponad 8 godzin) dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z rozkładu czasu pracy pracownika,
 - ♦ lub praca ponad przeciętnie 40 godzin na tydzień w okresie rozliczeniowym.

Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie:

- konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii,
- szczególnych potrzeb pracodawcy.

W związku z tym, że pracodawcy często nadużywają tego przepisu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2008 roku (sygn. akt. I PKN 667/98) doprecyzował pojęcie szczególnych potrzeb pracodawcy i uznał, że niedopuszczalne jest ciągle zlecanie pracownikowi pracy w godzinach nadliczbowych, które dotyczą sytuacji codziennej, planowanej, która nie wynika z nagłych potrzeb, a po prostu ze złej organizacji czasu pracy w zakładzie.

Natomiast zakaz zatrudniania w godzinach nadliczbowych dotyczy: pracownic w ciąży, osób niepełnosprawnych oraz pracowników młodocianych.

Dopuszczalne jest zatrudnianie w godzinach nadliczbowych pracownika opiekującego się dzieckiem do ukończenia przez nie 8. roku życia pod warunkiem wyrażenia przez

niego zgody. Z tego uprawnienia może skorzystać tylko jeden z rodziców dziecka (jeżeli drugi rodzic też pracuje).

Obowiązujący limit godzin nadliczbowych

Praca w godzinach nadliczbowych jest limitowana:

- w skali doby – wyznaczenie dziennego limitu godzin nadliczbowych związane jest z innym przepisem kodeksowym, który mówi o 11-godzinnym odpoczynku dobowym, a zatem czas pracy wraz z pracą nadliczbową nie może przekroczyć 13 godzin na dobę,
- w skali tygodnia – tygodniowy czas pracy łącznie z godzinami nadliczbowymi nie może przekraczać przeciętnie 48 godzin w przyjętym okresie rozliczeniowym;
- w skali roku kalendarzowego.

Liczba godzin nadliczbowych przepracowanych w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy nie może przekroczyć dla poszczególnego pracownika 150 godzin w roku kalendarzowym.

Pracodawca może zwiększyć roczny limit godzin nadliczbowych, dokonując odpowiedniego zapisu w Regulaminie Pracy bądź w Układzie Zbiorowym Pracy w porozumieniu z działającą organizacją związkową. Każda zmiana Regulaminu Pracy i UZP musi zostać poprzedzona konsultacjami i na taką zmianę związki zawodowe muszą wyrazić zgodę.

Rekompensata za pracę w godzinach nadliczbowych

Za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje zawsze normalne wynagrodzenie za każdą przepracowaną godzinę.

Ponadto praca w godzinach nadliczbowych może być rekompensowana dodatkiem do wynagrodzenia albo czasem wolnym.

Dodatek 100%

Dodatek w wysokości 100% wynagrodzenia przysługuje pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych na dobę przypadających:

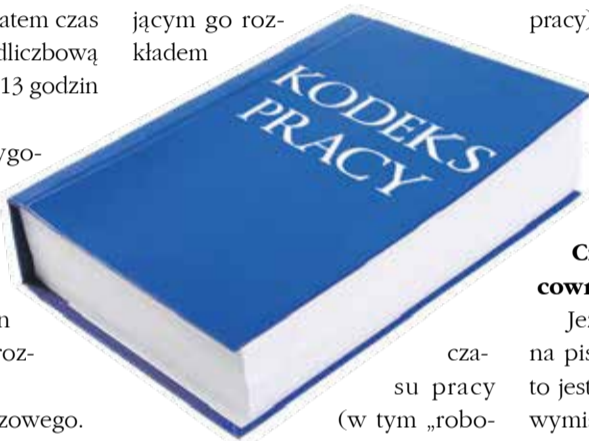
- w nocy,
- w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,
- w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian

za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

- a także w przypadku, gdy jest to praca przekraczająca przeciętną 40-godzinną tygodniową normę czasu pracy.

Dodatek 50%

Dodatek w wysokości 50% wynagrodzenia za pracę przysługuje pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych na dobę przypadających w dni będące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem



czasu pracy (w tym „robo-

cze” niedziele i święta), z wyjątkiem pracy nadliczbowej w porze nocnej (za którą przysługuje dodatek w wysokości 100% wynagrodzenia).

Dodatek w wysokości 50% wynagrodzenia przysługuje także za pracę nadliczbową na dobę przypadającą w dzień wolny od pracy wynikającą z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy oraz w dni wolne od pracy równoważące podwyższenie dobowego wymiaru czasu pracy powyżej 8 godzin (w systemie równoważnego czasu pracy).

Za pracę w godzinach nadliczbowych przekraczających jednocześnie normę dobową i tygodniową przysługuje tylko jeden dodatek do wynagrodzenia.

Czas wolny na wniosek pracownika

Jeżeli czas wolny jest udzielany na pisemny wniosek pracownika, to jest on udzielany w tym samym wymiarze co liczba przepracowa-

nych godzin. W takim przypadku czas wolny może zostać udzielony także poza okresem rozliczeniowym, w którym wystąpiła praca w godzinach nadliczbowych.

Czas wolny bez wniosku pracownika

Jeżeli czas wolny jest udzielany bez wniosku pracownika – jest on udzielany w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin. W takim przypadku czas wolny musi zostać udzielony najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego.

Ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych

W stosunku do pracowników wykonujących stale pracę poza zakładem pracy dopuszczalne jest zastąpienie wynagrodzenia wraz z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych ryczałtem. Wysokość tego ryczałtu powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi czasu pracy w godzinach nadliczbowych.

CELINA KOBELAK-MAJCHRZAK

BHP

Wypadek ucznia

Tematyka wypadków przy pracy w szkołach ma istotne znaczenie nie tylko dla potencjalnych poszkodowanych, ale także dla dyrektora szkoły. To właśnie na nim jako na pracodawcy spoczywa obowiązek podjęcia wszelkich działań niezbędnych do wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń istniejących w miejscu zatrudnienia.

Należy jednak zauważyć, że podstawowym aktem określającym kwestię wypadków przy pracy jest ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jeśli chodzi natomiast o wypadki uczniów szkoły, to aktem prawnym na którym będzie się opierać będzie rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu uczniów w szkole należy przede wszystkim do dyrektora szkoły.

Wypadek ucznia jest to nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w czasie pozostawania ucznia pod opieką szkoły: na terenie szkoły lub poza jej terenem. W trakcie wycieczki lub wyjścia pod opieką nauczycieli.

Kiedy dojdzie do wypadku ucznia w szkole lub przedszkolu w pierwszej kolejności należy udzielić dziecku pierwszej pomocy, a później zabezpieczyć miejsce wypadku dbając o bezpieczeństwo pozostały podopiecznych. Jeżeli stan zdrowia dziecka wskazuje na konieczność wezwania pogotowia, należy to niezwłocznie uczynić. Udzielenie pierwszej pomocy w wypadkach jest prawnym obowiązkiem każdego pracownika szkoły. Za nieudzielenie pierwszej pomocy grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Gdy do wypadku ucznia dochodzi podczas lekcji nauczyciel przerywa ją, wyprowadzając uczniów z miejsca zagrożenia – jeżeli warunki w miejscu, w którym

prowadzone są zajęcia, stwarzają nadal zagrożenie dla bezpieczeństwa uczniów.

W tym momencie uruchamiana jest procedura postępowania w przypadku wystąpienia wypadku ucznia. Każda placówka oświatowa powinna mieć tę procedurę sformalizowaną, a wszyscy pracownicy powinni znać jej treść i wiedzieć, jakie kolejne kroki mają wykonywać.

Kolejnym krokiem jest powiadomienie o wypadku wszystkie niżej wymienione osoby: rodziców lub opiekunów prawnych dziecka, dyrektora placówki, pracownika BHP, społecznego inspektora pracy, organ prowadzący, radę rodziców, prokuratora (wypadek śmiertelny, ciężki, zbiorowy), kuratora oświaty (wypadek śmiertelny, ciężki, zbiorowy), Państwowego Inspektora Sanitarnego (w przypadku zatrucia)

Za powiadomienie tych osób o wypadku odpowiada dyrektor lub osoba przez niego upoważniona. Każda decyzja powinna być udokumentowana w dzienniku zajęć.

TEATR POLSKI
T[pl]
WROCLAW

Sébastien Thiéry reż. Jacek Bończyk

KASTA LA VISTA

SPEKTAKLE

27.03.2025, g. 19:00; 28.03.2025, g. 19:00;
29.03.2025, g. 19:00; 30.03.2025, g. 17:00

Scena Kameralna

f i y www.teatrpolski.wroc.pl

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

BHP

W szkole

Dyrektor szkoły powołuje zespół powypadkowy. W jego skład wchodzi z zasady pracownik odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy oraz społeczny inspektor pracy. Jeżeli z jakichkolwiek powodów nie jest możliwy udział w pracach zespołu jednej z osób – dyrektor powołuje w jej miejsce innego pracownika szkoły lub placówki przeszkolonego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeżeli w działaniach zespołu nie mogą uczestniczyć ani pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy, ani społeczny inspektor pracy, w skład zespołu wchodzi dyrektor oraz pracownik szkoły przeszkolony w zakresie bhp. W działaniach zespołu może uczestniczyć przedstawiciel organu prowadzącego, kuratora oświaty lub rady rodziców.

Protokół powypadkowy sporządza się w terminie 21 dni od dnia zakończenia postępowania powypadkowego i niezwłocznie doręcza osobom uprawnionym do zaznajomienia się z materiałami tego postępowania.

Przekroczenie 21-dniowego terminu może nastąpić w przypadku, gdy wystąpią uzasadnione przeszkody lub trudności uniemożliwiające sporządzenie protokołu w wyznaczonym terminie. W sprawach spornych rozstrzygające jest stanowisko przewodniczącego zespołu. Członek zespołu, który nie zgadza się ze stanowiskiem przewodniczącego, może zgłosić zdanie odrębne, które odnotowuje się w protokole powypadkowym. Jeżeli do treści protokołu powypadkowego nie zostały zgłoszone zastrzeżenia rodziców/opiekunów prawnych ucznia poszkodowanego, postępowanie powypadkowe uznaje się za zakończone.

Dyrektor szkoły prowadzi rejestr wypadków. Dyrektor wskazuje prawidłowe zachowania i odstępowanie od niniejszej procedury, informuje o wnioskach i podjętych działaniach profilaktycznych zmierzających do zapobiegania analogicznym wypadkom.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Gdzie złożyć podpis

Na stronie preczzzielonymladem.pl widnieje mapka z ok. dwustu punktami w całym kraju, w których można złożyć podpis pod wnioskiem o referendum. Przy mapce widnieją także dane kontaktowe, za pomocą których można uzyskać informacje dotyczące kampanii referendalnej w swojej najbliższej okolicy.

Na stronie znajduje się także karta referendalna, którą można ściągnąć, wydrukować i wykorzystać do zbierania podpisów. Wypełnione karty należy odesłać na adres warszawskiej siedziby Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



Polacy chcą nowej partii

Uczestnicy badania SW Research dla rp.pl odpowiadali na pytanie, czy na scenie politycznej w Polsce jest miejsce na nową partię. Wśród ogółu ankietowanych 58,2 proc. uznało, że jest miejsce dla nowej partii, 26,2 proc. respondentów oceniło, że nie ma miejsca, zaś 15,6 proc. badanych nie miało w tej kwestii zdania.

Coraz więcej pasażerów na wrocławskim lotnisku

Prawie 264 tys. pasażerów skorzystało w styczniu z usług Portu Lotniczego Wrocław. To 14 tys. pasażerów więcej niż rok wcześniej i najlepszy wynik w historii lotniska – podała spółka Port Lotniczy Wrocław. Ze stolicy Dolnego Śląska najczęściej podróżowano do Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i na Malte.

Władze wrocławskiego lotniska w przedstawionych statystykach za styczeń wskazują, że rekordowym zainteresowaniem cieszyły się połączenia na południe Europy, które oferowane są przez przewoźników niskokosztowych. Chodziło szczególnie o loty do Porto i Lizbony, Alicante, Malagi i Walencji.

W tym roku na wrocławskim lotnisku będą kontynuowane i rozpoczną się duże inwestycje. Od 26 października do 4 grudnia 2025 roku Port Lotniczy Wrocław będzie nieczynny, ponieważ w tym czasie będzie przebudowywana płyta lotniska. Ma powstać m.in. nowa płyta postojowa, dodatkowa płaszczyzna do odladzania, droga szybkiego zjazdu i dodatkowa droga kołowania.

Autostrada A4 Wrocław–Legnica

Autostrada A4 na odcinku Wrocław–Legnica nie będzie rozbudowywana w starym śladzie. W ubiegłym roku podjęto decyzję, że do starej jezdni dobuduje się nową, jednak Ministerstwo Infrastruktury zdecydowało, że poszerzenie tej drogi o jeden pas to za mało.

– Wariant w starym śladzie na wysokości Wrocławia, czyli rozbudowa o jeden pas, jest nieporozumieniem, było to błędem w trakcie prac analitycznych. Dzisiaj cała uwaga jest nakierowana w tym kierunku, żeby poprowadzić A4 w nowym śladzie, na wysokości Wrocławia, tak żeby była jak najmniej inwazyjna dla otoczenia – mówi marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Gancarz. W nowym wariantcie nitka trasy pobiegłaby od węża Stary Sleszów przez Kobierzyce aż do Kątów Wrocławskich.

Zbadają jakość powietrza we Wrocławiu

Jakość powietrza we Wrocławiu zbadają specjaliści z Uniwersytetu Przyrodniczego. Projekt będzie kosztował 620 tys. zł, a udział w nim wezmą ochotnicy – mieszkańcy różnych części miasta. Badania ruszą jesienią.

Rzecznik uczelni Małgorzata Moczulska poinformowała w przesłanym komunikacie, że prof. Joanna Kamińska, kierująca Katedrą Zastosowań Matematyki na UPWr, wspólnie z prof. Janem Kazakiem i dr. Grzegorzem Chrobakiem z Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu będą badać powietrze, jakim oddychają wrocławianie.

Co tydzień kolejna grupa ochotników dostanie urządzenie, monitorujące jakość powietrza, którym oddychają w domu, w drodze do pracy i szkoły, w samochodzie, komunikacji miejskiej, na ulicy. Urządzenie będzie odnotowywać także parametry meteorologiczne, takie jak np. wilgotność, temperatura i ciśnienie atmosferyczne. Dodatkowo pozyskane dane zostaną sprzęgnięte z pomiarami globalnymi dokonywanymi w interwale godzinnym przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, takimi jak: prędkość wiatru istotna dla przewietrzania miasta czy opad wpływający na decyzję o wyborze środka transportu.

Rekrutacja ochotników do badania ruszy po wakacjach.

Tekstylią będą zbierane oddzielnie

Ekosystem – spółka gminna – uruchomiła pilotażowy program, który pomoże lepiej gospodarować niepotrzebnymi ubraniami. Specjalnie oznakowane auta jeżdżą po Wrocławiu; mieszkańcy mogą przekazać tam ubrania, których nie używają.

– To jedna z odpowiedzi Wrocławia na nowe, ogólnopolskie przepisy, które od początku 2025 roku wprowadzają tekstylią jako nową frakcję odpadową. Ekosystem weryfikował możliwość podstawienia dodatkowych pojemników. Analizy ekonomiczne i logistyczne nie pozostawiają wątpliwości: nie ma to uzasadnienia – napisano w komunikacie magistratu.

Samochody Zbierające Odzież i Tekstylią (SZOT) to specjalnie oznakowane pojazdy, które będą jeździły po osiedlach według harmonogramu, który Ekosystem udostępnił na swojej stronie internetowej.

Nowości w Muzeum Miejskim w 2025 roku

W tym roku Muzeum Miejskie Wrocławia obchodzi jubileusz 25-lecia istnienia. Z okazji jubileuszu w Muzeum Sztuki Mieszkańskiej w Starym Ratuszu zaprezentowany zostanie wybór plakatów i zaproszeń, które towarzyszyły ekspozycjom na przestrzeni lat. Niektóre z nich zaprojektowali członkowie polscy artyści. Wydarzenie zaplanowano od lipca do września 2025 r.

Muzeum Historyczne w Pałacu Królewskim zaprasza z kolei na wystawę „Niemi świadkowie historii”. Ideą wystawy jest zapoznanie zwiedzających z przedmiotami do tej pory nieprezentowanymi szerszemu gronu odbiorców, a pochodzącymi z kolekcji wszystkich oddziałów MMW. Ekspozycja dostępna będzie od czerwca do końca września. Od listopada do grudnia z kolei obejrzyć będzie można... dawne przedmioty toaletowe – nocniki, fotele toaletowe, miski i dzbanki umywalkowe.

Z kolei Muzeum Archeologiczne w Arsenale Miejskim zaprasza na wystawę „Kresy Europy. Ze skarbcza Lwowskiego Muzeum Historycznego”, która powstała w związku z koniecznością ewakuacji zbiorów muzealnych z powodu toczonej się w Ukrainie wojny. Start już 4 kwietnia, oglądać ją będzie można do końca roku. Jak co roku muzeum zaprasza także na festyn Archeologiczny Ludzie ognia (21–22.06.25). W Muzeum Militariów w Arsenale Miejskim cały rok trwać będzie wystawa „Szable imienne generalskie II Rzeczypospolitej”, a dodatkowo obejrzymy motocykle, które służyły w wojsku (listopad–grudzień).

A w Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego już od 21.02 do 27.04 odbędzie się kolejna edycja ogólnopolskiego konkursu dla młodych scenografów i scenografek. W lipcu natomiast muzeum zaprasza na prezentację prac Eugeniusza Geta-Stankiewicza z archiwum jego córki Ewy Milewskiej.

I jak co roku MMW zaprasza od kwietnia do końca września na oprowadzania po Muzeum Sztuki Cmentarnej (Stary Cmentarz Żydowski) w każdą niedzielę. Więcej informacji na stronie muzeum.

W Centrum Historii Zajezdnia wystawa „HÜBSCH”

Od 4 lutego do 30 marca w Centrum Historii Zajezdnia, w galerii wystawy stałej „Wrocław 1945–2016” (dostępna po zakupie biletu na wystawę stałą) autorstwa Zbigniewa Antoniego Hübscha.

Ekspozycja przedstawia zbiór prac, które łączą rysunek z grafiką wydawniczą. Tematyka prac skupia się na elementach organicznych, takich jak nasiona, gałązki czy formy architektoniczne, które są wzbogacone o litery tworzące subtelne rebusy. Wśród eksponowanych dzieł znajdują się także prace pochodzące z prywatnych zbiorów wrocławskich artystów oraz cykl „Kosmogonie”. Wystawione są również ekslibrisy, malowane cienkim piórkiem i kolorowymi tuszami, a także grafiki stworzone metodą kropkową, w których każda linia zastąpiona została precyzyjnie rozmieszczonymi kropkami.

Zbigniew Antoni Hübsch urodził się w 1952 roku w Krośnie. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jaroślawiu, gdzie uzyskał dyplom z technik graficznych. Od 2001 roku mieszka w Lubecie i Wrocławiu.

Europejska Nagroda Publiczności

Do tegorocznej Europejskiej Nagrody Publiczności LUX 2025 zostało nominowanych pięć filmów, które zyskały uznanie zarówno krytyków filmowych, jak i widzów: „Dahomej”, „Przechwycone”, „Królestwo zwierząt”, „Milczenie Julie” oraz „Flow”. Między 23 a 27 lutego wrocławscy widzowie będą mogli obejrzyć wszystkie tytuły podczas bezpłatnych pokazów w kinie DCF. Ty także masz szansę wziąć udział w wyborze nagrodzonej produkcji filmowej!

Przegląd jest organizowany przez Biuro Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu oraz Dolnośląskie Centrum Filmowe.

Spotkanie z pisarzem

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na spotkanie z Bogusławem Jasińskim pt. „Stąd do wieczności albo trochę dalej”. Prowadzenie: Marek Maciej Malinowski. 25 lutego (wtorek) 2025 roku o godz. 17:00. Wstęp wolny.

„Stąd do wieczności albo trochę dalej” – pod tym prowokującym tytułem kryje się spotkanie z autorem kilkunastu książek z zakresu filozofii i estetyki, tomu opowiadań, trzech powieści i zarazem reżyserem teatralnym oraz inscenizatorem wielu działań performatywnych w kraju i za granicą, laureatem wielu nagród, w tym ministerialnej im. Stanisława Wyspiańskiego oraz Pro Redemptione. Tym razem okazją jest publikacja książki pt. „Czytanie”, dla której najtrafniejszą rekomendację dało wrocławskie czasopismo „Format Literacki”, na którego łamach Jasiński od lat publikuje swoje teksty. Podczas spotkania można będzie nabyć książki autora.

Opracował Janusz Wolniak

Tylko Polski szkoda



Dane GUS pokazują jednoznacznie, że naszego narodu ubywa. Dziwił się jeszcze niedawno, że w Europie są kraje o ujemnym przyroście naturalnym. Teraz i my tego doświadczamy. Mówiło się też przez lata, że społeczeństwa mające dobrobyt są wygodne i ludzie nie chcą poświęcać się wychowaniu większej ilości dzieci a nawet wcale. Tylko czy Polska jest krajem dobrobytu?

W 2023 r. w Polsce przyszło na świat 272,5 tys. dzieci. To najniższa liczba urodzeń w Polsce w okresie powojennym. W Polsce rodzi się za mało dzieci, by możliwa była prosta zastępowalność pokoleń. Dzietność w kraju spada od 30 lat. W latach osiemdziesiątych Polka witająca na świecie pierwszego potomka miała średnio 23 lata, obecnie – 33 lata. Ten fakt ma dalsze konsekwencje.

Czy jakkolwiek rząd jest w stanie tę tendencję powstrzymać? Program 500 plus, jak widać, nie doprowadził do wzrostu urodzin, ale myślę, że bez tego wsparcia byłoby jeszcze gorzej. Przypomnijmy sobie, jak PiS wprowadzał ten program. Jak on był hejtowany przez tak zwane elity. Teraz, kiedy jest już 800 plus, kiedy twarde dane pokazują, jak jest źle, mało już kto z tego się naśmiewa.

Niestety i inne dane gusowskie nie są ciekawe. Pokazują, co nastąpi w 2025 r. Polska pozostanie jednym z krajów Unii Europejskiej z najwyższą inflacją. GUS poinformował, że w styczniu 2025 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce wzrosły o 5,3 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, a w stosunku do grudnia 2024 r. wzrosły o 1 proc.

Do rozwoju potrzebne są nie tylko pieniądze, ludzie potrzebują tanich mieszkań, kredytów i stabilnej polityki państwa. Dzisiejsza polityka Koalicji 13 grudnia jest tego przeciwieństwem. Tu najważniejsze zadanie polega na tym, by kogo się da oskarżyć i wsadzić do więzienia. Jeśli kolejne lata rządów Donalda Tuska będą tak wyglądały, to skłócenie Polaków będzie jeszcze większe, a co za tym idzie, trudno mieć nadzieję na stabilny rozwój.

Część elit uważa dalej, że lukę pokoleniową mogą zapełnić migranci. Na pewno nie ci, których pięknie zaprosiła i pięknie witała kanclerz Merkel. Jak odpłacili się Niemcom, widać na co dzień w ich miastach. Terroryzują mieszkańców, organizują zamachy, wysyłają nożowników, gwałcą kobiety. To codzienne życie niemieckich aglomeracji. W Szwecji już nad tym nie panują, ale znaleźli rozwiązanie, chcą się tych ludzi po-

zbyć. Chcą się tymi ludźmi podzielić z takimi krajami jak Polska. W maju mamy wybory prezydenckie i na razie rząd Tuska zaprzecza, by popierał pakt migracyjny, ale dlaczego zatem budują centra integracyjne dla cudzoziemców, dlaczego pozwalają niemieckiej policji bezkarnie przetrzucać do Polski obcych obywateli i przede wszystkim dlaczego Polska i inne państwa unijne godzą się na to, by Niemcy łamały pakt Schengen i zamykały swoje granice. Odpowiedź jest jedna. Niemcy dominują w instytucjach unijnych, narzucają tam swoją wolę i prawo, a właściwie bezprawie.

Jak ułomna jest ta demokracja i kulawa, powiedział w Monachium wiceprezydent USA J. D. Vance. Świącie się tam oburzali, udając, że nie wiedzą, o co chodzi. Wkrótce Niemcy będą mieli wybory, ale podobno już tam jest wszystko poukładane. Media są pod ich całkowitą kontrolą, a te społeczne, gdzie jeszcze wolna myśl i słowo sobie swobodnie krąży, mają być wkrótce ocenzone. Już o tym z trybuny unijnej mówili europosłowie i nasi niektórzy politycy rządzącej opozycji też to bezwstydnie zapowiadali.

Pod pretekstem walki z mową nienawiści podobnych lewackich wymysłów jest wiele. Nie ma się co dziwić, bo trudno jest odnaleźć choćby kilku kompetentnych przedstawicieli w polskim rządzie. Nad premierem Tuskiem pastwił się nie będę, bo jego obietnice nic nie są warte, za to jego podwładni coraz bardziej pograżają nasz kraj w bezprawiu. Będzie cudem, jeśli minister (nie)sprawiedliwości Bodnar w przyszłości nie trafi pod Trybunał Stanu. Odpowiada za paraliż, jaki postępuje w polskim sądownictwie, jakiego jeszcze nigdy nie było (deprecjacja Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, prokuratury). Minister finansów Domański nie wypłaca, mimo oczywistego wskazania PKW, pieniędzy dla opozycyjnej partii, a dzieje się to wszystko przed wyborami prezydenckimi. Gdzie tu równość szans? Minister zdrowia niebawem upadnie tak, jak ledwo zipie podległa jej służba zdrowia. Minister edukacji Nowacka bredzi coś o polskich nazistach zakładających obozy koncentracyjne. Minister od równości Kotula udaje, że jest magistrem. No i tak jeszcze by można mnożyć i ciągnąć tę listę ministrów nieudaczników. Niestety ci ludzie z woli narodu dzierżą dzisiaj władzę. Myślę jednak, że wkrótce naród właściwie ich oceni. Tylko Polski szkoda.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Rok Reymonta

– dlaczego „Bunt” to klasyka, której PRL się bał?

Nazywano go polskim Orwellem. Autor „Chłopów” i „Ziemi obiecanej” tuż po rewolucji bolszewickiej napisał „Bunt” – antyutopię, demaskującą bolszewizm.

Książka była zakazana w czasach PRL-u.

Rok 2025 Sejm Rzeczypospolitej ustanowił Rokiem Reymontowskim.



Władysław Reymont

Wymieniany jednym tchem obok Bolesława Prusa i Marii Konopnickiej, w sposób znakomity potrafił zanalizować stan polskiego społeczeństwa przełomu XIX i XX w. – podkreśla w swoich wypowiedziach prof. Cezary Taracha z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tym roku przypada setna rocznica śmierci Władysława Reymonta, wybitnego pisarza i noblisty.

„Chłopi” podbijają świat

W 1924 roku Władysław Stanisław Reymont (1867–1925) podbił światową scenę literacką. Szwedz-

ka Akademia doceniła „Chłopów” jako dzieło monumentalne, oddające „prawdziwego ducha ludu”. Reymont pokonał samego Thomasa Manna i stał się literacką gwiazdą.

– To był wielki sukces polskiego pisarza i polskiej kultury – podkreśla prof. Cezary Taracha.

W „Chłopach” Reymont zgodnie z zasadami realizmu ukazuje warunki społeczne, mentalność bohaterów, ich zwyczaje, a także konflikty wynikające z różnic klasowych, budując studium społeczne, epopeję. W „Chłopach” Reymont stworzył pełną, głęboką analizę życia wiejskiego, ukazując zarówno

jego piękno, jak i tragedie. W realistycznym ujęciu nie ma idealizowania postaci ani sytuacji – są one ukazywane w całej swojej złożoności, z uwzględnieniem zarówno pozytywnych, jak i negatywnych cech ludzi. Autor nie ocenia postaci, lecz pokazuje ich życie takim, jakie jest, biorąc pod uwagę twarde realia wiejskiej egzystencji.

Naturalizm z kolei jest bardziej ekstremalną wersją realizmu – rzeczywistość przedstawiona w ten sposób opiera się na determinizmie, czyli przekonaniu, że życie ludzi jest kształtowane przez ich środowisko, dziedziczność i instynkty. W naturalizmie postaci są często ukazywane jako ofiary tych sił. W „Chłopach” Reymont ukazuje wieś jako zamknięte, niezmiennie środowisko, gdzie bohaterowie nie mają większej kontroli nad swoim losem, a ich życie podlega siłom natury, tradycji lub społecznym oczekiwaniom.

Profesor Kazimierz Wyka, wybitny literaturoznawca, podkreślał, że Reymont pisał dźwiękiem – odgłosy targu, stukot młóckami, rozmowy chłopów towarzyszą nam w lekturze niczym ścieżka dźwiękowa filmu. To kino, zanim kino stało się modne!

Powieść, za którą Władysław Reymont otrzymał Nagrodę Nobla, stała szczególnym testamentem polskiego chłopstwa, które w opisywanym kształcie wkrótce przestało funkcjonować. A wyjątkowe wyróżnienie, które za nią otrzymał, świadczy o tym, że dobrze się ją czytało także odbiorcom za granicą.

Świat elit

„Chłopi” i „Ziemia obiecana” – kolejna powieść, z której słynie Władysław Reymont – stanowią diagnozę dwóch różnych środowisk. Obie stawiają pytania o kondycję polskiego społeczeństwa, jego przemiany i konflikty.

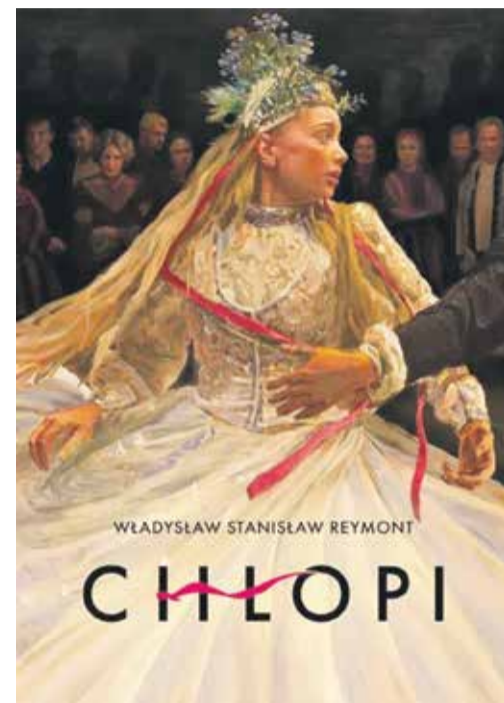
Akcja „Ziemi obiecanej” rozgrywa się w Łodzi – mieście, które na przełomie XIX i XX w. było symbolem prze-

mian gospodarczych, rozwoju przemysłu i galopującego wzrostu liczby ludności. W tym mieście, będącym wówczas jednym z głównych ośrodków przemysłowych w Polsce, zderzały się światy: biednych robotników, ambitnych przedsiębiorców i tworzących się elit biznesowych. Reymont w swojej książce ukazuje, że rozwój gospodarczy może prowadzić do moralnej degradacji społeczeństwa. Pokazuje mechanizm przemiany, w której ambicje stają się ważniejsze niż moralność.

Reymont szybszy niż Orwell

Polski pisarz, prozaik i nowelista... Specjaliści mówią o Reymontcie jako o autorze, który w literacko piękny sposób zapisywał zachodzące w polskim społeczeństwie zmiany. Wyjątkowym dziełem w jego twórczości jest powieść „Bunt”. Jak podkreśla prof. Cezary Taracha, to objęta cenzurą antyutopia przeciw bolszewizmowi, historia buntu zwierząt wobec człowieka, która pokazuje, że szczytne hasła, takie jak równość i braterstwo, w systemie zbudowanym na wzór bolszewickiego, mogą pozostać niezrealizowane. Powieść osadzona w realiach rewolucji październikowej, czyli okresie tworzenia zrębów ZSRR, była zakazana w PRL-u. Pierwsze wznowienie pojawiło się dopiero w 2004 r.

„Bunt” Reymonta to krytyka rewolucji przedstawiona w formie zwierzęcej metafory – co znamy z wydanego 23 lata po „Buncie” „Folwarku zwierzęcego” Orwella. Główny bohater, Rex, królewski kundel, po wygnaniu z dworu za swoje przewiny pragnie zemsty na ludziach i organizuje rewolucję. Jego cel to stworzenie świata bez ludzi, jednak rewolucja przekształca się w chaotyczną, głodującą wędrówkę, której zwierzęta nie chcą kontynuować. Zryw kończy się śmier-



Plakat z najnowszej filmowej wersji „Chłopów”

cią Rekxa, a buntownicy zamiast wolności poddają się nowemu, zewnętrznemu panu – goryłowi. Opowieść ta, choć nie odnosi się bezpośrednio do konkretnych wydarzeń, jest polityczną refleksją na temat niebezpieczeństw rewolucji, która prowadzi do destabilizacji i porażki.

Czy George Orwell, pisząc zwierzęcą alegorię, znał tekst Reymonta? Badacze nie znaleźli żadnej konstruktywnej odpowiedzi.

„Bunt” Reymonta był publikowany od 1922 roku w „Tygodniku Ilustrowanym” jako powieść w odcinkach. W 1924 r. został wydany w formie książkowej. Była to ostatnia publikacja polskiego noblisty. Reymont zmarł 5 grudnia 1925 r.

DOROTA NIEDZWIĘCKA



Scena z filmu „Chłopi” według Władysława Reymonta



Współczesna okładka zapomnianej książki Reymonta

Bomba na dworcu

Wczesnym rankiem 23 kwietnia 1943 roku z jednej z kamienic przy ul. Brzeskiej we Wrocławiu wychodzi kilkoro młodych ludzi. Idą na Dworzec Główny, gdzie na peron 3 o godzinie 5:41 wjedzie pociąg z urlopowanymi z frontu wschodniego żołnierzami Wehrmachtu.

Jednak zamiast powitalnych bukietów młodzi ludzie niosą walizkę wypełnioną dwoma kilogramami trotylu, dwustu gramami materiału plastycznego i dwoma kilogramami gwoździ. Czas zacząć wyrównywać rachunki, czas przynieść strach i śmierć na teren Niemiec.

Tak mogłaby się zaczynać niezła powieść sensacyjna albo film wojenny. Ta historia jednak wydarzyła się naprawdę, nie jest fantazją żadnego autora i rzeczywiście opowiada o polskim odwecie na niemieckim okupancie. Dowódcą wspomnianej grupy był por. Bernard Drzyzga, śląski patriota, uczestnik kampanii wrześniowej, więzień oflagu II C w Woldenburgu (Dobrzyńskie),

zespołu do działań dywersyjnych poza terytorium Generalnej Guberni – na obszarze Niemiec i na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy. Jednostka ta otrzymała kryptonim „Zagra-Lin”. „Zagra” oznaczała „zagraniczny”, zaś „Lin” był kodowym oznaczeniem Warszawy. Dłuższa wersja nazwy brzmiała „Kosa Zagra w Linie”, ale nie ma potrzeby rozszerzania tego wątku. W lutym roku 1943 „Zagra-Lin” i pozostałe pododdziały „OSY” włączone zostały do Kedywu, czyli Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej. Siedzibą „Zagry” była Warszawa, jednak komórki jednostki funkcjonowały też w Bydgoszczy, Kaliszu i Rydze. Przewinęło się przez nią od 18 do 22 osób (według różnych

nagrody. Nikogo nigdy nie złapano – ani przedtem, ani potem. Chłopaki z „Zagry” to byli wysokiej jakości specje i komandosi. Oczywiście szwaby umniejszali swe straty i oficjalnie próbowali całą sprawę bagatelizować. To jednak nie było ostatnie słowo polskich mścicieli. Wracamy do początku naszej historii. Jest wczesny poranek 23 IV 1943 roku. Wrocław. Zamachowcy



Hol główny dworca

z którego za trzecim razem zdołał zbiec, by wstąpić w szeregi Armii Krajowej.

Zacznijmy jednak od początku – w maju roku 1942 dowództwo AK powołało do życia Organizację Specjalnych Akcji Bojowych (w skrócie „OSA”). „OSiE – oddziałowi dyspozycyjnemu Komendanta Głównego wykonującemu akcje na jego bezpośrednie zlecenie – powierzano trudne zadania o specjalnym znaczeniu, jak na przykład likwidację ważnych faszystowskich dygnitarzy, przedstawicieli niemieckiego aparatu okupacyjnego i prowadzenie tzw. wielkiej dywersji. W szeregi tego właśnie oddziału trafił po ucieczce z Woldenburga por. Bernard Drzyzga.

W grudniu 1942 roku ppłk Józef Szajewski, dowódca „OSY”, polecił Drzyzdzę zorganizowanie w stolicy

źródeł), a werbowano ludzi biegle władających językiem niemieckim. Szefem – jako się rzekło – był por. Bernard Drzyzga, pseudonim „Jarosław”, zaś jego zastępcą – Józef Lewandowski o pseudonimie „Jur”. Krótko po swoim powstaniu „Zagra-Lin” rozpoczęła dzieło odwetu na niemieckim okupancie. W dniu 24 lutego 1943 roku bomba podłożona na peronie podziemnej stacji kolejki miejskiej S – Bahn w Berlinie zabiła 36 osób, a raniła 78, a 10 kwietnia, również w stolicy III Rzeszy, bomba eksplodowała na dworcu Friedrichstrasse w chwili, gdy z wagonów wysiadali urlopowani żołnierze Wehrmachtu. Efekt: 14 zabitych i 60 rannych. Zirytowany Führer polecił Heinrichowi Himmlerowi osobisty nadzór nad śledztwem, a za głowę każdego z zamachowców wyznaczono po 10 tys. marek

z ul. Brzeskiej kilkanaście minut po godzinie piątej są już na dworcu.



Tablica upamiętniająca zamachowców

To dobra pora – mało policji i żandarmerii. Sprawdzają perony i hol główny. Jest ich trójka: dowódca oddziału – Bernard Drzyzga, Józef Lewandowski, ps. „Jur” i jego żona – Stefania. Lewandowski zna doskonale niemiecki i jest obywatelem Rzeszy. Nie budzi podejrzeń. W dworcowej toalecie uzbraja mechanizm zegarowy. Z uzbrojoną bombą „Jur” wchodzi na peron III.

granatami restaurację „Nur für Deutsche”. W tej akcji ginie około stu esesmanów i żandarmów. Niemcy nie mogą już spać spokojnie, zaczęło się robić gorąco. Ostatnią akcją „Zagra-Linu” przygotowano w pobliżu Bydgoszczy, którą miał odwiedzić sam Adolf Hitler. Osiem kilometrów od miasta podłożono pod torami ładunki wybuchowe, ale niestety Führer tą trasą nie pojechał.



Dworzec Główny we Wrocławiu podczas wojny

Już za chwilę mają tu przyjechać urlopowani żołnierze z Ostfrontu. Na trzy minuty przed przyjazdem pociągu „Jur” chowa walizkę pod ławką, a sam znika. Parowóz ze składem przyjeżdża z isticie niemiecką precyzją, wysiadających z wagonów żołnierzy wita potężna eksplozja. Ginie w niej czterech wojskowych, zaś rannych zostaje kilkunastu. Zamachowcy oddalają się bezpiecznie i nigdy nie zostają ujęci. To jednak nie koniec działalności naszych „killerów” – 12 maja 1943 roku żołnierze „Zagra-Lin” wysadzają w okolicach Rygi pociąg ze sprzętem wojskowym i amunicją, 24 maja na linii kolejowej Bydgoszcz – Gdańsk w powietrze wylatuje pociąg z ładunkiem żywności i paszy, między czerwcem a lipcem tego roku zniszczone zostają trzy niemieckie pociągi na Litwie i dwa na Łotwie, natomiast w początkach lipca akowcy obrzucają w Rydze

Żołnierze „Zagra-Linu” nigdy nie zaliczyli żadnej wpadki, bo byli najlepsi. Niestety 5 VI 1943 roku gestapo wpadło do kościoła pw. św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży w Warszawie, w którym trwał ślub por. Mieczysława Uniejowskiego, oficera „OSY” z Teofilą Suchanek. W ręce Niemców wpadło 89 osób, w tym 25 żołnierzy „OSY”, którzy wbrew zasadom konspiracji przyszli na ślub. Nikt z „Zagra-Linu” nie zaliczył wyspy, jednak wobec poważnej dekonspiracji dowództwo AK podjęło decyzję o rozwiązaniu całego oddziału. Bernard Drzyzga został zastępcą dowódcy kedywu w okręgu „Łódź”, natomiast Józef Lewandowski trafił do osobistej dyspozycji płk. Emila Fieldorfa „Nila”.

Pamiętką ich działalności jest dziś płyta umieszczona w pobliżu wejścia na wrocławski Dworzec Główny PKP.

MARCIN BRADKE

PRZEGLĄD PRASY ZWIĄZKOWEJ

„TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ”

Wśród wielu ważnych tematów poruszanych w popularnym Tysolu jest kwestia żywności. W wywiadzie „Europa musi pilnować własnej żywności” Mateusz Piotrowski rozmawia z Emilem Mieczajem, przewodniczącym Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność”, rolnikiem i hodowcą bydła mięsnego.

Rozmówca Tysola mówi o zagrożeniach, jakie czekają na polskiej i europejskie rolnictwo w związku z projektowaną umową Mercosur zakładającą ułatwienia w imporcie żywności z Ameryki Południowej.

– Europejska żywność jest najlepsza na świecie. Mamy wysokie wymagania nie tylko wobec produktów spożywczych, ale także wobec gleby, środowiska i wielu innych czynników, które powodują wzrost kosztów produkcji. Z drugiej strony są kraje Ameryki Południowej, które nie mają takich ograniczeń, jeśli chodzi o jakość produkcji, więc wytwarzają taniej. Dodatkowo mają zupełnie inny system wytwarzania żywności – na przykład mogą stosować antybiotyki i hormony wzrostu w mięsie, co w Unii jest zakazane. (...) Jeśli zlikwidujemy lokalne rolnictwo, uzależnimy się od wielkich koncernów. Te koncerny będą silniejsze niż państwa. Dlatego musimy pilnować własnej żywności, dbając o jej bezpieczeństwo. To jest kluczowe i kropka.



„MAGAZYN SOLIDARNOŚĆ”

W piśmie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” o proteście i postulatach służb mundurowych.

– Setki strażaków, policjantów, pracowników cywilnych policji i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej, którym towarzyszyły dźwięki syren, wyśpiewanych w rytm rapu protest songów, gwizdki i morze flag, 29 stycznia w południe manifestowało przed wejściem do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Prym wiedli strażacy Państwowej Straży Pożarnej, reprezentujący komendy i związkowe organizacje NSZZ „Solidarność” z całego naszego Regionu. Związkowcy zdecydowali się wyjść na ulice, gdyż nadal nie ma reakcji rządzących na postulaty przedłożone kilka miesięcy temu (niektóre zaś mają już lat 10!).

Protest zorganizowany przez Federację Służb Mundurowych (w tym NSZZ „S”) ma być zwróceniem uwagi też na fakt, że brak realizacji postulatów wpływa na jakość pracy funkcjonariuszy, czyli na poziom bezpieczeństwa obywateli. Kierownictwo MSWiA deklaruje, że dostrzega problem i ma przygotowane projekty rozwiązań na spotkania zespołu ds. poprawy warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy służb podległych ministerstwu. Postulaty związkowców ze służb mundurowych: 1. Podwyższenie wynagrodzeń o 15 proc. od 2025 roku; 2. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego od stycznia 2025 roku, wzorowanego na rozwiązaniach dla żołnierzy zawodowych; 3. Minimalny dodatek służbowy w wysokości 10 proc. wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatek progresywny; 4. Zmiana sposobu obliczania świadczeń emerytalnych dla funkcjonariuszy przyjętych po 31 grudnia 2012 roku; 5. Powiązanie budżetu służb mundurowych z PKB; 6. Program modernizacji służb mundurowych na lata 2026–2028, uwzględniający wzrost wynagrodzeń; 7. Uwzględnienie pracowników służb mundurowych w ustawach pragmatycznych, takich jak ustawa o policji.



„TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI”

Pismo Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przypomina, że Społeczna Inspekcja Pracy ma już 75 lat. – W tym roku minęła 75. rocznica powołania Społecznej Inspekcji Pracy. Pierwszy akt prawny powierzający pracownikom kontrolę nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy i zasad bhp uchwalony został 4 lutego 1950 roku. Ustawa ta została znowelizowana w 1983 roku i praktycznie w niezmienionej formie obowiązuje do dziś.

Zarówno ustawa z 1950 roku, jak i jej późniejsza nowela, dały społecznym inspektorom pracy szerokie uprawnienia. Obok kontrolowania przestrzegania przepisów prawa pracy i zasad bhp mogą oni sprawdzać stan techniczny maszyn i urządzeń.

Jeśli uznają, że dalsza praca zagraża zdrowiu bądź życiu pracowników, mają prawo zatrzymać linię produkcyjną. Wydają pracodawcom zalecenia dotyczące poprawy bezpieczeństwa pracy i wyznaczają termin na ich wypełnienie. Nie zawsze jest to jednak konieczne, bo wiele problemów udaje się rozwiązać na bieżąco w trakcie rozmowy z przełożonymi.

W trakcie prowadzonych kontroli społeczni inspektorzy pracy zwracają uwagę nie tylko na bezpieczeństwo, ale też warunki pracy. Czasami są to sprawy, które z pozoru mogą się wydawać błahe, ale w praktyce są bardzo ważne. Na przykład stan sanitariatów. (...) Wybory SIP są organizowane przez związki zawodowe. Jeśli w danym zakładzie nie ma związków zawodowych, nie będzie też społecznej inspekcji pracy. Udział w wyborach mogą wziąć wszyscy pracownicy zakładu. Społecznych inspektorów pracy wybiera się na okres 4 lat. Społeczny inspektor pracy nie może zostać zwolniony. Nie można też zmienić mu warunków pracy i płacy na jego niekorzyść. Ta ochrona trwa przez całą kadencję i jeszcze rok od dnia jej zakończenia.



OPRACOWAŁ JW

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wrocławska Rada Seniorów

W styczniu ukonstytuowała się Wrocławska Rada Seniorów, a jej przewodniczącym został doktor Rafał Kubacki z Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu. W lutym rada pod kierownictwem Rafała Kubackiego na specjalnej konferencji prasowej zwołanej na wrocławskim Rynku wyjawiała swoje plany. Wrocławska Rada Seniorów została powołana, by realizować potrzeby i interesy osób starszych powyżej 60 roku życia, zamieszkałych na terenie gminy Wrocław. Rada współpracuje z Radą Miejską Wrocławia, Prezydentem Wrocławia.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wrocław wczoraj i dziś

W lutym na północnej pierzei wrocławskiego Rynku można oglądać ekspozycję stworzoną w oparciu o unikalne i rzadko publikowane materiały pochodzące z archiwów wrocławskich i zagranicznych. Zobaczymy co kiedyś znajdowało się w wielu miejscach, a co teraz tam jest zbudowane. Wystawę przygotowali studenci Uniwersytetu Wrocławskiego z kierunku „Historia w Przestrzeni Publicznej” pod kierunkiem dr. hab. Wojciecha Kucharskiego, zastępcy dyrektora Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” ds. naukowych.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Nie tylko nauka pływania

W dniach 6-7 lutego 2025 roku na AWF Wrocław odbyła się Międzynarodowa Konferencja projektu ALFAC, skupiona na rozwijaniu świadomości wodnej dzieci w wieku 6-12 lat. Konferencja pod kierownictwem dr. hab. Marka Rejmiana, prof. AWF Wrocław zgromadziła naukowców z Polski, Litwy, Francji, Portugalii, Niemiec, Belgii i Norwegii którzy wymieniają się wiedzą na temat nowoczesnych metod nauczania, które pomogą najmłodszym lepiej rozumieć wodę i unikać zagrożeń. Na ten temat jesienią zostanie opublikowany specjalny podręcznik.

opr. jw

HUMOR



– Wpadłbyś do nas któregoś dnia – Marian zaprasza kolegę – mamy nowego psa.

– A czy on gryzie?

– Właśnie chcemy to sprawdzić.

○○○○

Zdrowy sen nie tylko przedłuża życie, ale i skraca dzień roboczy.

○○○○

Rozmowa dwóch koleżanek:

– Nie wiem, co w tamtych czasach kobiety widziały w mężczyznach?

– W tamtych czasach, to znaczy kiedy?

– Zanim wynaleziono pieniądze.

○○○○

Właściciel agroturystyki mówi do turysty z Warszawy:

– Tutaj co rano będzie pana budził kogut.

– Świetnie, to niech go pan nastawi na dziesiątą.

○○○○

Młodemu małżeństwu urodziło się dziecko.

Sąsiadka przychodzi je zobaczyć.

– Jakie słodkie malństwo! Jak je nazywacie?

– W dzień czy w nocy?

○○○○

– Biorą?

– Nie bardzo.

– Złapał pan coś?

– Na razie jednego.

– Gdzie jest?

– Wrzuciłem go do wody.

– Duży był?

– Taki jak pan i też tak głupio pytał...

○○○○

Przyjaciel do przyjaciela:

– Słuchaj, wyczytałem gdzieś, że jest taka choroba, którą można leczyć ginem.

– Tak? A gdzie można się nią zarazić?

○○○○

– Cześć tato – mówi syn do ojca informatyka, wchodząc do mieszkania.

– Wróciłem.

– Cześć synu. Gdzie byłeś? – mówi ojciec, nie odrywając oczu od komputera.

– W wojsku tato.

○○○○

Jak brzmi najmiłszy zwrot w języku polskim?

– Zwrot podatku!

○○○○

Spięcie na drodze. Wkurzony facet:

– Kobieto, robiłaś w ogóle kiedyś prawo jazdy?!

– Więcej razy od ciebie, człowieku!

○○○○

– Tato, już nigdy więcej nie pójde z tobą na sanki!

– Nie gadaj tyle, synu, tylko ciągnij!

○○○○

– Trocin i makulatury do parówek nie dodajemy – oświadczył rzecznik zakładów mięsnych.

Po czym dodał:

– To by za drogo wychodziło.

○○○○

– A dlaczego chce pan kandydować?

– W naszym kraju władze pływają się w luksusach, korupcji i nieróbstwie!

– I chce pan z tym walczyć...

– Nie! Chcę w tym uczestniczyć!

○○○○

Pijany gość wsiada do taksówki i mówi:

– Pod Pałac Kultury!

Taksówkarz ze zdziwieniem:

– Ale my jesteśmy w Łodzi.

– No to wiosłuj!

○○○○

Wilk zjadł babcię, przebrał się w jej ubranie i położył się do jej łóżka. Ale nie wiedział, że najgorsze jeszcze przed nim. Napalony dziadek zbliżał się wielkimi krokami...

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Jan Sebastian Bach pierwszy stworzył koncertny organowe.

Gerwazy urządził polowanie na zaproszonych gości.

Franklin wynalazł elektryczność wraz z latawcem i piorunami.

Tatusz kupił stary samochód do spółki ze stryjem, którym teraz dojeżdża do pracy.

Pan Wołodyjowski był taki mały, że gdy chciał pocałować Basię, to musiał wsiadać na konia.

Jacek Soplica stał pod bramą i tylko dym wychodził mu z rury.

W Rzymie rządził król Tarkwiniusz Pyszny i mimo to został wypędzony.

Rośliny motylkowe to takie na których często siadają motyle.

Tadeusz żeby poznać Zosię musiał najpierw zbadać Telimene.

W dzień Ziemia kręci się wokół Słońca, a w nocy wokół Księżycyca.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



○○○○

– Trocin i makulatury do parówek nie dodajemy – oświadczył rzecznik zakładów mięsnych.

Po czym dodał:

– To by za drogo wychodziło.

○○○○

– A dlaczego chce pan kandydować?

– W naszym kraju władze pływają się w luksusach, korupcji i nieróbstwie!

– I chce pan z tym walczyć...

– Nie! Chcę w tym uczestniczyć!

○○○○

Pijany gość wsiada do taksówki i mówi:

– Pod Pałac Kultury!

Taksówkarz ze zdziwieniem:

– Ale my jesteśmy w Łodzi.

– No to wiosłuj!

○○○○

Wilk zjadł babcię, przebrał się w jej ubranie i położył się do jej łóżka. Ale nie wiedział, że najgorsze jeszcze przed nim. Napalony dziadek zbliżał się wielkimi krokami...

SUDOKU nr 70

Celem jest wypełnienie diagramu 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3×3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

8		9				5		1
			1		7			
3		7	9		4	2		8
2		3		4		1		9
4		6		9		8		7
7		8	4		5	9		2
			2		3			
1		5				6		3

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 16 marca 2025 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 70*. Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosował pan Emil. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą po przesłaniu adresu.